

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe.

15
GROSZY

Wezłkcie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Czy istnieją pola naftowe w Palestynie?

Dwie interpelacje w angielskiej Izbie Gmin

Londyn, 21. 12. (ZAT). Na posiedzeniu Izby Gmin, konserwatywna posłanka, księżniczka Athol zainterpelowała ministra kolonii, dlaczego zawieszona została ustawa w sprawie eksploatacji bogactw naturalnych Palestyny i Transjordanii przez co uniemożliwione zostało przystąpienie do pracy grupy Anglików, którzy zamierzali zbadać możliwości pól naftowych w tych krajach, celem następnego ich eksploataowania. W odpowiedzi minister Cunliff Lister oświadczył, że zaszła konieczność pod-

dania rewizji jednostronnej ustawy, wobec czego rząd zawiesił wydawanie zezwoleń na badania możliwości eksploatacji nafty w Palestynie. Sir Arnold Wilson (konserwatysta) zainterpelował, czy wiadomym jest ministrowi, że wogóle jest bardzo nieprawdopodobnym istnienie pól naftowych w Palestynie. W odpowiedzi minister zaznaczył, że o ile jemu wiadomo, dotychczasowe badania naukowe nie dają powodu do przesadnego optymizmu w tym zakresie.

Zamiast szczotek imioteli — kolby

Nowe rewelacje o zbrojeniach Trzeciej Rzeszy

Strasburg, 21. 12. PAT. Strasburska „Republique” podaje szereg nowych szczegółów o zbrojeniach niemieckich. Według tych informacji, fabryka Schneidera w Edenkoben (Palatynat bawarski), która w ostatnich latach zajmowała się prawie wyłącznie produkcją części drewnianych do szczotek imioteli, otrzymała niedawno od władz wojskowych zamówienie na 200,000 kolb karabinowych. W związku z tem fabryka powyższa zwiększyć miała poważnie personel robotniczy.

Fabryka wyrobów metalowych braci Bing (t. zw. Bing—Werke) w Norymberdze, która dotychczas wyrabiała zabawki i artykuły kuchenne, przejść miała od kilku tygodni na produkcję broni.

„Republique” podaje ponadto, że w odległości 20 km. na zachód od Berlina, pomiędzy Cladow i Gatow, nad rzeką Havel, oddziały służby pracy zatrudnione są rzekomo obecnie przy niwelacji terenu, przeznaczanego na lotnisko wojskowe, dojdzie do tego terenu strzeżone ma być przez uzbrojone warty. W budowie znajdować się mają również na terenie marchii brandenburskiej dwa nowe lotniska wojskowe: jedno w okolicy Selchow i Bahn, drugie pod Frankfurtem nad Odrą. Niedaleko wsi Tutow, w pobliżu miasteczka Jarmen, na Pomorzu pruskiem, na ukończeniu znajduje się rzekomo wielkie lotnisko, wyposażone już obecnie w 12 hangarów, mogących pomieścić po 7 samolotów każdy. Dalsze 12 hangarów mają być wykończone jeszcze w tym roku. Pismo alzackie

donosi dalej, że niedaleko Freuenbritzen (70 km. na zachód od Berlina) otwarto rzekomo ostatnio lotnisko wojskowe, wyposażone w podziemne hangary, ukryte pod lasem. W

„Zagadnienie stosunków francusko-niem. zaciemnia się i komplikuje”

Paryż, 21. 12. PAT. Franklin Bouillon wygłosił na śniadaniu, wydanem przez „Comite duplex” przemówienie, w którym poruszył również pewne kwestje, związane z francuską polityką zagraniczną. Mówca z zadowoleniem stwierdził że na terenie polityki zagranicznej nastąpiło częściowe odprężenie wskutek energicznego wystąpienia Małej Ententy i Anglii. Zato zagadnienie stosunków francusko-niemieckich w dalszym ciągu zaciemnia się i komplikuje. Tłómaczy się to poza słabością rządu także i pewnymi niebezpiecznymi inicjatywami ludzi, wprowadzonych w błąd lub agentów hitlerizmu. Dlatego tem silniej powinny działać pewne ugrupowania, aby skupić elitę, celem rozpoczęcia niezbędnej akcji.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III, Dnia 17 grudnia 1934 r. Sygn. III. Pr. 263/34.

Sąd Okręgowy, Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 11 grudnia 1934 konfiskatę cząsopisma „Nowy Dziennik” Nr. 340 z 12 grudnia 1934 z powodu treści:

artykułu zamieszczonego na stronie 13, pt. Projekt ustawy o motoryzacji w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 170 K. K.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfisko-

ZAM I E N I E

dom na Górnym Śląsku na dom w Niemczech. — Zgłoszenia pod „Mała Dąbrówka” do Adm. „Now. Dziennika”. 660g

Dziś w numerze:

Posel Dr. Ozjasz Thon: Żydzi a — budżet
Bernard Singer: Tygodniowy przegląd polityczny

G. Tabouis: Laval i Mussolini

L. R.: Certyfikaty

Jak doszła do skutku pożyczka Agencji Żydowskiej

W dodatku: LITERATURA — SZTUKA — NAUKA:

CH. N. BIALIK: Do ptaszyny (Przekład S. Dykmana)

Dr. I. Berman: Trzy oblicza Erosa

H. Weber: Kazimierz Sichulski

hangarach tych mieścić się ma obecnie 160 aparatów wojskowych. Firma Adler-Werke w Frankfurcie nad Menem produkuje rzekomo samoloty myśliwskie modelu Roehr, przy czem dziennie opuszcza zakłady fabryczne jeden gotowy samolot.

Kombatanci francuscy u Hitlera

Berlin, 21. 12. (PAT). Kanclerz Hitler przyjął wczoraj na specjanej audjencji prezesa unji federalnej kombatantów francuskich, płk. Pichot, oraz sekretarza generalnego tej organizacji płk. Randoux. Obaj przedstawiciele kombatantów francuskich przyjęci zostali następnie przez zastępcę Hitlera ministra Hessa.

Niemieckie biuro informacyjne wydało komunikat, w którym podkreśla, że rozmowy między francuskimi i niemieckimi żołnierzami frontowymi będą prowadzone nadal. Żołnierze frontowi obu krajów gotowi są pracować nadal nad zbliżeniem między obu narodami.

Strasburg, 21. 12. PAT. W Strasburgu aresztowano i osadzono w więzieniu inspektora policji nazwiskiem Florent Kieffer, który dopuścił się szeregu oszustw i nadużyć. Wiadomość o tem aresztowaniu wywołała w całej Alzacji wielką sensację.

wanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma Nowy Dziennik i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Scheuring w. r., Prezes Sądu Okręgowego.

Protokolant: Kobylarz w. r.

TOREBKI 3-90

damskie skórkowe modne fasony

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

OZJASZ THON

Żydzi a — budżet

Co za dziwne, nawet dziwaczne zestawienie: Żydzi a budżet? Skąd Żydzi do budżetu, a skąd budżet do Żydów! Tak — zapewne, po stronie anonimowej, na której się skromnie zamilcza wszelkie imiona czy nazwy osób lub grup, a podaje się tylko ogólną nazwę jakiegoś źródła gospodarczego, po stronie „Ma“ budżetu, tam, o tak, tam można się łatwo doszukać Żydów. Jak to o Moskalu mówiono: lekko tylko go poskrobać, a zaraz wyskoczy barbarzyńca. Można urobić takie przysłowie, Grattez le budget — poskrobać lekko budżet po stronie dochodów, a od razu Żyd wyskoczy. Jest cały szereg pozycji wcale pokazanych, w których Żyd jest górą. Można go pod pseudonimem, za którym się kryje, bardzo łatwo odkryć. Taki podatek dochodowy jest faktycznie tak mocno zażydzony, że ktośby mógł przysięgać, że Żydzi istotnie obfitują w dochody. Takich pozycji jest więcej. Ale tylko — jednostronnie..

Po drugiej stronie jednak, po stronie rozchodów, już trzeba mieć szkło mocno powiększające, jakiś prawdziwy mikroskop, ażeby dostrzec pozycję żydowską. Bo też — czy można wolnym okiem odnaleźć w budżecie, wynoszącym w globalnej sumie 2.132.861.600 Zł. kwotę śmiesznie małą 182.600 Zł.? Toć toby znaczyło szukać główki od szpilki w kupie piasku. Trzeba tedy się uzbroić w silny mikroskop i wtedy się widzi różne drobno-ustroje, a między nimi też pozycję żydowską w budżecie państwowym. Ale po co o tem jeszcze mówić? Od lat się upominamy albo o wydatniejszą pozycję, albo o skreślenie tej drobnotki. Niechby już pozostał budżet po stronie wydatków całkowicie „judenrein“. Ale nasze wołanie mija — nasuwa mi się gwałtownie przykre określenie: jak zwykle — bez echa. Ma się wrażenie, że nie tylko nikt nie słucha, ale też nikt nie słyszy. Poczłby się tam ktoś kłopotał naszymi troskami? A więc — zostawmy to.

Lepiej przypatrzmy się z bliska „nędzy żydowskiej w cyfrach“, jaką roztoczyli przed komisją budżetową posłowie Rotenstreich i Sommerstein. Zda się, że już dawno nie rzucono na ekran tak ponurego obrazu. Tak to jakoś nieubłagalnie nago i poglądowo pokazywali, że chyba tym razem musiał przejść słuchacz jakiś dreszcz zgrozy. Taki dziwny, wprost niesamowity komentarz podali do przejawów życiowych, od których zazwyczaj ci panowie, do których się mówiło, odwracają oczy. Jakoś rozłożyli całą potworną naszą nędzę w drobniakach, które już żadnego działania rachunkowego nie wymagają. Nędza — w gotowych cyfrach.

Chećcie ją poznać? Ot, co opowiada ciekawego poseł Rotenstreich:

W żydostwie istnieje od wielu, wielu wieków tradycja, że na święta Pesach udziela się jak najszerszej wsparcia biednym. Na te święta szczególnie ukuto taki wykrzyknik: „Kto głodny — niechaj przyjdzie i je!“ Gminy żydowskie rozciągają wtedy swoją szczerobliwość do ostatnich możliwych jeszcze granic. A co się pokazuje w takiej Warszawie? Wsparcie, przypadające na człowieka dziennie wynosi 17 groszy. Czy ze skąpstwa? Nie — z powodu całkowitego wyczerpania funduszy wobec niesłychanego natłoku potrzebujących tego wsparcia, chociaż Żyd się wstydził do głębi duszy starać się o to wsparcie i przyjąć je. W takiej Warszawie bowiem co czwarty Żyd znajduje się na tym najniższym szczeblu biedy, że musi wyciągnąć rękę po tę jałmużnę. A reszta — tylko tak nisko jeszcze nie upadła, ale biedna jest w swojej przyniatającej większości. W innych gm'nach doliczono się liczb jeszcze bardziej groźnych. W takim Białymstoku — dawniej bardzo bogatym mieście, „emporjum“ przemysłu i handlu — już co trzeci Żyd wyciąga rękę, w Wilnie jeszcze więcej, a nasz kochany Lwów szczyci się wyraźną większością, bo aż do 55 proc. dochodzącą, nędzarzy, dziadów.

A kiedy się poseł Rotenstreich zastanawia nad narzucającym się zagadnieniem: A co robi rząd,

ażeby złagodzić tę nędzę? — to na to dręczące pytanie nie tylko nie znajduje pozytywnej odpowiedzi, ale narzuca mu odpowiedź straszliwie negatywna. Pokazuje się bowiem, że nie tylko nic się nie dzieje do załagodzenia, ale dużo się dzieje do zaostrzenia tej nędzy. Albowiem dokąd okiem sięgasz, zobaczysz — rugi Żydów. A jeśli istnieją i są utrzymywane najcięższym mozołem samych Żydów instytucje samopomocowe w rodzaju Kas pożyczkowych, to subsydia na nie są znikome.

Jednym słowem: postawiono nas niejako w stan samowystarczalności, jakbyśmy byli jakimś obcym ciałem w państwie, za które nikt nie odpowiada. „Radźcie sobie sami, Żydzi, jak możecie. My aż do was nie dochodzimy!“ Coś jakby takie lodowate słowa dolatywały do nas w przestworzach. A może niejeden sobie dośpiewuje, lub nawet głośno deklamuje: Niech wam Żydzi z zachodu pomogą! Dobrze, dobrze. Ale gdzie pozostaje tedy ten „stary przesąd“, nie wypuszczony w żadnej konstytucji, ani w starej, ani w nowej, ani w najnowszej, o tak zwanym równouprawnieniu? Bywa, że nasi bracia z zachodu głośno się żalą, że właściwie ich wsparcia idą w dużej części nie na nasycenie głodu Żydów, ale na zapłacenie ich podatków. I podnoszą poważne wątpliwości, czy też do tego mają obowiązek i czy ich akcje dobroczynne Żydom na coś się przydadzą. Warto faktycznie nad takimi wątpliwościami się poważnie zastanawiać...

A kiedy p. Rotenstreich rozpatruje nędzę żydowską od strony materialnej, poseł Sommerstein analizuje pewne kulturalne świadczenia i wydatki żydowskie, które właściwie wchodzą w obręb zobowiązań rządu wobec obywateli.

Mówmy choćby o szkolnictwie hebrajskim, które Żydzi w całości sami utrzymują, doznając od rządu raczej hamowania, niż zachęcania, ażeby już o materialnej pomocy nawet nie przypominać. „Tarbut“ pracuje w swoim zakresie niezmiernie skutecznie, ale naokoło jest otoczony jakąś atmosferą niezrozumienia i niechęci, jakby ta działalność nie miała na celu, jak to faktycznie jest, wychowanie nie tylko dobrych Żydów, ale tak samo dobrych i prawych obywateli.

A w której dziedzinie szkolnictwa nie spotykamy się z traktowaniem niepraktycznym i niesłuszanym zgola wobec żadnej innej społeczności?

Weźmy choćby ot taki drastyczny przykład: Nauczycieli żydowskich zatrudnia się, jak wiadomo w znikomej liczbie. Sam p. minister Jędrzejewicz miał na posiedzeniu komisji sposobność podawania kilku liczb, które formalnie mrożą swoją okropnością. W powiatach suwalskim i augustowskim jest na ogólną liczbę 403 nauczycieli, Żydów aż — trzech. Niechaj przyjdą matematycy i wyrachują, jaki to stanowi procent. Toć wobec tego procentu jest tak zwana norma procentowa kosmiczną liczbą. Ale są powiaty o dżym procentie. Na ten przykład: sześć powiatów, należących do kuratorjum brzeskiego. Tam znajduje się na ogólną liczbę 1674 nauczycieli aż 72 Żydów. Czy to nie budujące? A p. minister przytacza te

liczby, bo się chce wytłomaczyć przed panami endekami, że znowu nie jest tak strasznie, jak im się zdaje. A w dodatku niechaj się stanie wiadomem wszem wobec i każdemu z osobna, że nie on, p. minister Jędrzejewicz, zamianował tych nauczycieli. Ten pierwotny grzech pochodzi właśnie od endeka Grabskiego, a może nawet od nadendeka Głabińskiego. Czyż to nie jest niesłychanie ciekawe, godne, ażeby zostało przekazane potomności jako niesłychanie miła ilustracja do wewnętrznej dynamiki odrestaurowanej Polski.

Ale zostawmy te kłopoty p. Ministra, który z niemi się łatwo upora, skoro ma takie pyszne atuty w ręku i może je każdej chwili wygrywać przeciw panom endekom. Posłuchajmy, co nam jeszcze opowie p. Sommerstein. Otóż taką pikanterję: Do szkół żydowskich posyła się jako nauczycielki — mecheski. Czy to takie naigrasowanie się, czy co? Toć te mecheski umyślnie od nas uciekły, bo się chciały dostać gdzieindziej. Jakżeż można je odesłać do domu pogardzonego?

I znowu stara pieśń, której nikt nigdy nie dosłyszy z tych, do których ona się zwraca: pieśń o kompletnym opuszczeniu, o nieudzieleniu żadnych subsydjów, o całkowitem zaniedbywaniu, jakby to wcale nie istniało. A o istnieniu takich instytucji przypominają sobie jedynie wtedy, kiedy trzeba jakoś ingerować na — niekorzyść.

A czy mamy tutaj, w ślad za żalami posła Sommersteina roztoczyć cały smutny obraz położenia akademika żydowskiego, którego numerus clausus wygnął zagranicę, a teraz, kiedy wraca z obcym dyplomem w ręku, nie zostaje dopuszczony do nostryfikacji? A dlaczego tak? Wszak niema hyperprodukcji, ażeby trzeba było chronić tutejszego absolwenta. Zresztą — cóż jednak ma począć ten biedak, który się tulił o głodzie i chłodzie po obczyźnie, a teraz wraca do ojczyzny i prosi o dopuszczenie do rzetelnego kawałka chleba?

A na tem ponurem tle uwydatnia się nagle jeden szpetny obraz, tak szpetny i ohydny, że miałoby się potrzebę zakryć obłemi dłońmi twarz ze wstydu. Mówię naturalnie o naszym specjalnym wstydzie, o paragrafie 20 statutu gminnego. Co to za djabełska myśl była, coś tak potwornego ustalić! Wystawiać „nerki i serca“, jak mówi hebrajczyk, na egzaminowanie przez jakiegoś obskuranta, który zresztą z pewnością najmniej ma Boga w sercu, ale za to jak najwięcej chytrłości i najohydniejszej sorty polityki. A nie wstydzą się istotnie często zrobić użytek z tego niesamowitego paragrafu. Cały świat śmieje się w kniak z naszego ustawodawstwa, a myśmy jeszcze nie zdążyli zmasać tej wstrętnej plamy.

No — dobrze. Posłowie żydowscy zrobili swoje, spełnili rzetelnie swój obowiązek. Jakoś tak się stało, że nas, Galicjan, zostawiają samych, a oni tam w b. królestwie zostawiają dla siebie nieco wygodniejszą funkcję — krytykowania, przeważnie gorzkiego, niesprawiedliwego, krzywdzącego, a zresztą także niefachowego. Nie mamy się czem wstydzić: Nasi „Galicjanie“ mówili „fachowo“. — Nie rzucali „mocnymi“ słowami, tylko wykazywali żywe fakty i wykładali w samych cyfrach. Czy to coś pomoże? Czy to zmieni naszą pozycję i naprawi naszą krzywdę? Zda się, że nawet „szary człowiek“ z tłumu doskonale wie, że niema się czego spodziewać. Czy istnieje inny sposób działania i oddziaływania? Przyznaję, że ja go nie znam. Nic innego nam nie pozostaje, jak wypowiedzieć całą gorzką prawdę, wypowiedzieć z żalem i z serdeczną troską o byt i los trzech milionów Żydów, którzy żyją w Polsce, pracują ciężko i straszliwie cierpią...

W sprawie rzekomego „plebiscytu“ wśród ubezpieczonych

W ostatnich dniach ukazała się wiadomość o rzekomem zarządzeniu wśród ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych „plebiscytu“, który ma mieć na celu utrzymanie na dotychczasowych stanowiskach tylko tych lekarzy, za którymi opowie się pewna ilość ubezpieczonych.

Wiadomość o tym „plebiscycie“ polega na nieporozumieniu. Wobec wprowadzonego obecnie systemu lekarza domowego każdy ubezpieczony będzie miał prawo zapisać się do jednego z lekarzy domowych z listy, ustalonej przez ubezpieczalnię dla poszczególnych obwodów.

Niema więc mowy o jakimkolwiek „plebiscycie“, natomiast ubezpieczeni zyskują prawo wyboru lekarza domowego.

M.n. Opieki Społ. interesuje się procesami lekarzy

Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków skarg, powodujących rozprawy karne przeciwko lekarzom, ministerstwo opieki społecznej zwróciło się do wszystkich okręgowych izb lekarskich, aby zawiadomiły wojewódzkie władze administracji ogólnej o każdym wszczęciu postępowania karnego przeciwko lekarzowi.

Władze te mają na rozprawy sądowe w ważniejszych wypadkach delegować w charakterze obserwatorów swego przedstawiciela i o wynikach rozprawy zawiadamiać ministerstwo opieki społecznej.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

BERNARD SINGER

Tygodniowy przegląd polityczny

Powikłana gra dookoła utworzenia bloków państw w Europie

Warszawa, 21 grudnia.

Prasa sowiecka opublikowała tekst protokołu, dotyczącego stosunków francusko-sowieckich. Francja i Z. S. R. R. zobowiązuje się nie zawierać żadnych układów, któreby psuły możliwość dojścia do skutku paktu wschodniego.

Skąd się bierze tego rodzaju protokół? Z jednej bardzo prostej przyczyny. W pośrodku rokowań o pakt wschodni poprawiły się znacznie stosunki niemiecko-francuskie. Protokół więc jest słowem honoru, że Francja nie odstąpi od planu Barthou w kwestji paktu wschodniego.

Pełny tekst protokołu francusko-sowiec-

bloku czterech (Anglja, Francja, Italja, Niemcy) albowiem nawet bloku pięciu — z udziałem Z. S. R. R. — szkodzi mocarstwowym interesom Polski.

Z tego też powodu dyplomacja polska czy ni wszelkie wysiłki, by ten niebezpieczny plan udaremnić. Może dlatego przyspieszyła Polska porozumienie węglowe z Anglją, jakkolwiek układ ten nie przynosi materialnych zysków.

Zmusza to Polskę do zacieśnienia stosunków z Włochami. Teraz zrozumieć można, dlaczego włoski wiceminister spraw zagranicznych p. Suvich otrzymał najwyższe odznaczenie polskie i dlaczego p. minister

150^{ta} Prima Aida są najdoskonalsze

kiego opublikowany został także i z tej przyczyny, ponieważ w tym samym czasie obiegły pogłoski o układzie wojskowym pomiędzy Francją a Sowietami, o rodzaju jakiegoś nowego Rapalla. Prasa zarówno sowiecka jak i francuska zaprzeczyła tym pogłoskom. — Jest rzeczą możliwą, że w kilku gałęziach przemysłu wojennego Z. S. R. R. korzysta z fachowej pomocy francuskiej, do wzajemnej jednak militarnej akcji zaczepnej czy nawet odpornej, droga jeszcze daleka. Daleka jeszcze i z tego powodu, ponieważ Francja usiłuje jeszcze pozyskać Polskę, ponieważ Laval mimo wszystko wierzy w porozumienie niemiecko-francuskie, Anglja zaś czyni usilne starania, by do tego porozumienia doprowadzić. Anglja chce, ażeby Francja przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu niemieckiego, iż zbrojenia Niemiec nie są przeciwko niej skierowane.

Czy Laval da się przekonać? Istnieją pewne oznaki, że to może nastąpić, jakkolwiek zapowiedziany wyjazd do Paryża zastępcy Hitlera, Hessa, uległ odroczeniu. Czekają się tylko na plebiscyt w Zagłębiu. Nazajutrz plebiscyte ma Francja uzyskać szereg materialnych gwarancji i odszkodowań, a potem dopiero zacznie się poważnie mówić o niemiecko-francuskim porozumieniu.

Narazie jednak zaszedł bardzo ciekawy fakt na gruncie Ligi Narodów. Powstała mianowicie grupa wielkich mocarstw, rodzaj jakiegoś międzynarodowego „politbiura”, które rozstrzyga o wszelkich kwestjach spornych w Genewie, zanim jeszcze dana sprawa dostaje się na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Incydent węgiersko-jugosłowiański zlikwidowany został dzięki uprzedniemu porozumieniu Francji, Anglii, Włoch i Unji sowieckiej. Kwestje dotyczące Zagłębia Saary załatwiono dzięki ścisłej współpracy francusko-angielsko-włoskiej.

Powstał więc rodzaj „bloku trzech” — w kwestjach zachodnich i „bloku czterech” mocarstw w kwestjach, dotyczących wschodniej lub środkowej Europy. Blok do spraw zachodnich ma być wzmocniony udziałem Niemiec, jeśli dojdzie do porozumienia francusko-niemieckiego i Niemcy z powrotem zasiadą w Radzie Ligi Narodów.

Część prasy polskiej wykazała już zaniepokojenie spowodu wspomnianych pogłosek. Tego rodzaju blok wielkich mocarstw utrudnia mocarstwom stanowisko Polski, która powinna mieć prawo współdecydowania o losach Europy wschodniej. Powstanie więc

Beck tak często i serdecznie gości u siebie ambasadora włoskiego p. Bastianiniego.

Polska musi zamienić wszystkie próby paktu czterech czy pięciu na pakt sześciu, albo też unicestwić wszelkie próby jakichkolwiek innych kombinacji. Toteż w tym kierunku wywierany jest nacisk nie w Paryżu, lecz w Londynie i w Rzymie.

Z Paryżem wciąż jeszcze jesteśmy poważnieni i niema oznak jakiegoś porozumienia. Można by też mówić o jakiejś grze w Moskwie, stosunki jednak polsko-sowieckie też nie są tego rodzaju, by mogły doprowadzić do objęcia przez Litwinowa roli mediatora w sprawach polskich.

Zadanie więc p. ministra Becka jest niezmiernie trudne. I dlatego też z pewnością p. minister nie weźmie pod uwagę żądania klubu endeckiego w Sejmie, wyrażonego w wniosku nagłym, o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia sejmowej komisji zagranicznej, na którym p. minister miałby udzielić wyjaśnień na temat polskiej polityki zagranicznej. Gra bowiem nie została jeszcze ukończona. a wśród gry p. minister Beck z pewnością nie odkryje kart. Tembardziej, że nie on sam, lecz Zwierzchnik jego trzyma karty w ręku.

Nowe przedsięwzięcia w Palestynie

W kolonii, Riszon Lecijon, nastąpiło otwarcie fabryki mydła, zbudowanej przez Żyda niemieckiego, Scharfa. Kapitał zakładowy wynosi 20,000 f. szt. Przedsiębiorstwo zakupiło obszar 10 dunamów a gmach fabryki obejmuje 550 m. kwadr. Fabryka będzie pracowała przy pomocy najbardziej nowoczesnych maszyn i będzie produkowała wszelkiego rodzaju mydła oraz produkty uboczne.

Z zatoce hajfskiej powstaje fabryka płyt betonowych, przeznaczonych na chodniki miejskie. Twórcami są Żydzi niemieccy, którzy otrzymali od Żydowskiego Funduszu Narodowego 2 i pół dunama gruntów terenów dla zabudowań fabrycznych.

Wedle „Palestine Gazette” od 22 listopada do 6 grudnia powstały w Palestynie następujące, nowe przedsięwzięcia: „Hakol Lanoar”, produkcja przyborów szkolnych przejęcie dotychczasowego zakresu działania towarzystwa wydawniczego „Omanut”, Palestine Liquors Facotries z kapitałem za-

BRANKA BONA

PEŁNY SUKCES

naszej nowej czekolady i kakao!

Na horyzoncie politycznym

Laval i Mussolini

Znana publicystka francuska Genevieve Tabouis daje w „Oeuvre” następujący szkic stosunków między Francją a Włochami:

Aczkolwiek francusko-włoski protokół jest już gotów, utknęły rokowania między temi dwoma krajami na martwym punkcie. Plan Laval jest całkiem jasny i dlatego nie chce go zmienić. Przewiduje współpracę w trzech etapach. Pierwszy miałby polegać w mowie, w której Mussolini uznałby, że całość i nienaruszalność Jugosławji stanowi jedną z podstaw pokoju europejskiego. Potem nastąpiłoby ustalenie daty wyjazdu Laval do Rzymu, pod warunkiem jednak, by tam ostatecznie sformułowane wspólną deklarację o niezawisłości Austrii. Laval sądzi, że tę deklarację powinny też podpisać Niemcy, Czechosłowacja, Jugosławja, a nawet Rumunja i że w jakiegokolwiek formie uzyskać ma placet Anglii. Trzecią fazę stanowią rokowania celem osiągnięcia paktu śródziemnomorskiego, w którym Włochy, Jugosławja, Grecja i Turcja uzgodnić mają wszystkie sporne kwestje.

Mussolini chciałby widzieć inny porządek tych faz. Jest zdania, że naprzód nastąpić musi ententa włosko-francuska i że podczas pobytu Laval w Rzymie ma nastąpić podpisanie włosko-francuskiego protokołu. Potem już po wizycie Laval w Rzymie, ma się przystąpić do dyskusji na temat austriackiej, a trzecim etapem miałby być dopiero gest w stosunku do Jugosławji. Rzym odczuwa obojętność i nietykalność Jugosławji jako jedną z podwalin pokoju — za upokorzenie. Mogłoby to tylko uczynić w związku z przymierzem dwóch wielkich narodów, tj. Francji i Anglii. Ale na to znowu nie może się zgodzić Francja, która jest sojusznikiem Jugosławji zwłaszcza w momencie, kiedy niemiecka propaganda chce wyzyskać w Belgradzie podróż do Rzymu...

Ale Włochy muszą mieć porozumienie z Francją. Przedewszystkiem dla pożyczki, na temat której prowadzi się już rokowania między Bankiem Francji a włoskim Bankiem Narodowym. Sytuacja finansowa Włoch jest rzeczywiście trudna, niedawno do piero wydano edykt, na podstawie którego wrócić mają do kraju włoskie kapitały zdeponowane zagranicą. A potem wchodzi w grę względy ekspansji kolonialnej, przede wszystkim w Abisynji. Francja w kwestji abisyńskiej dużo może zaważyć na szali. Jest to napewno tylko kwestja drugorzędna a na pierwszy plan wysuwają się inne problemy. Reasumując, możemy powiedzieć, że zbliżenie francusko-włoskie wymaga dużo cierpliwości i zaufania.

kładowym 5,000 f. sz. dla handlu winem, spirytualjami i innymi napojami, Achrajut, fabryka ze sztucznego kamienia. — Wśród nowych przedsięwzięstw znajdują się także nowe osady rolnicze m. in. Tel Sokolów, Nachlat Pardes, jedna spółdzielnia robotników metalowych, towarzystwo dla budowy mieszkań w Tel Awiwie, towarzystwo „Metallum” dla produkcji wyrobów metalowych, jedno towarzystwo żeglugi „Atid Navigation et Transport Company” itd.

KSIĘGOWOŚĆ ADWOKACKA

W myśl rozp. Min. skarbu z 19 września 1934

w opracowaniu

JOZEF PROPPERA

zaprzyęty, znawcy księgowości,

Cena zł. 2.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora, Karmelińska 5 — telefon 171-05. P. K. O. Nr. 400-258.

CERTYFIKATY

Kraków, 22. grudnia

Miarą nasilenia pędu emigracyjnego do Palestyny jest niewątpliwie powszechna dziś niemal pogoń za certyfikatami. Wszystkie wybitne osobistości żydowskie, wszystkie instytucje żydowskie spotykają się dzień w dzień z liczną falangą osób, starych i młodych, których jedynym pragnieniem, jedynym marzeniem życiowym jest otrzymanie certyfikatu. Certyfikat palestyński urosł do symbolu obecnych dążeń najszerzszym warstw społeczeństwa żydowskiego, które nie szczędzą trudu, byleby tylko otrzymać nadzieję uzyskania certyfikatu. Pogoń za certyfikatem jest napewno objawem pozytywnym, ale wszyscy, dziś, tak bardzo liczni petenci i kandydaci na otrzymanie certyfikatu winni zdać sobie jasno sprawę, czym jest certyfikat, kto na niego może liczyć i dlaczego nie wszyscy, lecz tylko wybrani mogą certyfikat otrzymać.

Certyfikat robotniczy przeznaczony jest wyłącznie dla chaluców i tylko chalucim, zorganizowani w grupach mogą i powinni otrzymać przede wszystkim możliwość wyjazdu do Palestyny. Od tych chaluców żądamy nie tylko przygotowania zawodowego, lecz przede wszystkim przygotowania ideowego, a więc należytego zrozumienia celów emigracji palestyńskiej, zasad chalucyzmu i konieczności ponoszenia ofiar na rzecz odbudowy Palestyny. Od chaluców żąda się nie tylko wyjazdu do Palestyny, ale udania się na taki posterunek, który w danej sytuacji jest z punktu widzenia narodowego najbardziej zażądany i najważniejszy. Od chaluców żądamy ponadto całkowitego zrozumienia dla hebrajskiego odrodzenia kulturalnego, bo chcemy, by kontynuowali tradycję pierwszych pionierów odbudowy Palestyny. Wynika z tego, że tylko młodzież żydowska, odpowiadająca takim wymaganiom, może i powinna otrzymać certyfikat robotniczy. Wszystkie urzędy palestyńskie mają obowiązek bezwzględnie strzeżenia tych zasad, a jeśli tu i ówdzie zdarza się wyjątek, to jest on wynikiem przykrego niedopatrzienia.

Warunki otrzymania certyfikatu robotniczego są całkiem jasno określone i wynika z nich niedwuznacznie, że tylko ograniczona ilość młodzieży żydowskiej może i powinna z nich korzystać. Nie są to żadne nowiny, ale dość znane już fakty, z którymi muszą liczyć się falangi petentów i kandydatów. Certyfikat robotniczy ma być legitymacją ideową, a nie biletem podróży do Palestyny. Obecna sytuacja w Palestynie i przyszłość Palestyny wymaga, by w tej dziedzinie stosowano dawno ustalone zasady jaknajskrupulatniej i jaknajściślej.

Jeśli zaś już mowa o certyfikatach robotniczych, to należy wytłumaczyć jeszcze jedną okoliczność: pracę w Palestynie. Ludzie, ubiegający się o możliwość emigracji do Palestyny, mają bardzo często całkowicie błędne wyobrażenia o pracy w Palestynie. Niema nic bardziej złudnego, jak wyobrażenie, że w Palestynie można się szybko dorobić majątku, że Palestyna jest jakimś Eldorado. Z relacji robotników i emigrantów palestyńskich wynika całkiem jasno, iż Palestyna tem tylko różni się od innych krajów, że można stosunkowo łatwo otrzymać pracę. Trzeba natomiast pracować ciężko tak samo ciężko a może nawet ciężiej aniżeli gdzieindziej, trzeba przystosować się do warunków klima-

Jak doszła do skutku pożyczka Agencji Żydowskiej

Szczegóły i warunki pożyczki. — Na co przeznaczono pieniądze. — Finansowe i gospodarcze plany Egzekutywy. — Wzmocnienie działalności kolonizacyjnej. — Polityka finansowa na nowych torach.

CO MÓWI SZEFE DEPARTAMENTU FINANSOWEGO EL. KAPLAN

W związku z uzyskaniem przez Agencję Żydowską pożyczki w sumie 500,000 f. szt. ogłasza „Palkor” wywiad z szefem departamentu finansowego Agencji Żydowskiej, Eliezerem Kaplanem, który od dłuższego czasu pracował nad uzyskaniem pożyczki.

Eliezer Kaplan oświadczył, że w dniu 21 listopada br. wszedł w życie układ, zawarty jeszcze 16 maja b. r. między Egzekutywą Agencji Żydowskiej i kierownictwem Keren Hajesodu z jednej strony, a Lloyd Bankiem i Anglo Palestina Bankiem z drugiej strony, w sprawie pożyczki w sumie pół miliona f. szt. dla Agencji Żydowskiej. Lloyd Bank uczestniczy w tej pożyczce ze sumą 450,000 f. szt. a Anglo Palestina Bank ze sumą 50,000 f. szt. Lloyd Bank jest jednym z pięciu największych banków w Anglii, a może i na całym świecie. Pożyczka została udzielona na 15 lat a oprocentowanie wynosi 4 procent rocznie. Keren Hajesod będzie musiał rocznie spłacać na poczet pożyczki 46,000 funtów, w miesięcznych ratach po 3,800 f. szt. Pożyczka opiera się nie na majątku Keren Hajesodu w Palestynie, a więc nie na hipotece osiedli rolniczych, lecz na układach, zawartych pomiędzy Keren Hajesod a osadnikami, którzy mają zwracać Keren Hajesodowi pewne sumy. Lloyd Bank i Anglo Pale-

stina Bank będą odtąd oficjalnymi bankami Egzekutywy sjonistycznej dla operacji finansowych. Jak wiadomo, Anglo Palestina Bank był także dotąd oficjalnym bankiem sjonistycznym. Aby zapewnić punktualne spłaty rat pożyczki Egzekutywa stworzyła fundusz rezerwowowy w sumie 22.800 funtów. Jest to suma wystarczająca do pokrycia rat w ciągu pół roku. Jak wiadomo, pożyczka została przeznaczona na konsolidację wszystkich długów oraz na konsolidację osiedli rolnych stworzonych przez Keren Hajesod. Suma potrzebna dla konsolidacji osiedli rolnych wynosi 65 tysięcy f. szt. Przez obecną pożyczkę otrzymaliśmy po raz pierwszy możliwość uzyskania stabilizacji gospodarki finansowej i przez znaczenia wpływów Keren Hajesodu na cele konstruktywne. Nie ulega wątpliwości, że pożyczka, będąca wyrazem zaufania ze strony wielkiej instytucji bankowej o międzynarodowym znaczeniu wzmocni stanowisko Agencji Żydowskiej na zewnątrz i otworzy nam dostęp do międzynarodowego rynku pieniężnego dla dalszych pożyczek na konstruktywne cele odbudowy Palestyny. El. Kaplan podkreślił szczególne zasługi znanego sjonisty angielskiego, Izraela Siffa, który swoim wpływem w angielskich sferach gospodarczych przyczynił się do uzyskania pożyczki. Duże zasługi położył również dyrektor Anglo Palestina Bank, Hoo-fien.

Wielki program
świąteczny w kinie „ADRIA“

OSTATNI ATAMAN ANIENKOW

Najnowszy sukces kinematografii sowieckiej

stina Bank będą odtąd oficjalnymi bankami Egzekutywy sjonistycznej dla operacji finansowych. Jak wiadomo, Anglo Palestina Bank był także dotąd oficjalnym bankiem sjonistycznym.

Aby zapewnić punktualne spłaty rat pożyczki Egzekutywa stworzyła fundusz rezerwowowy w sumie 22.800 funtów. Jest to suma wystarczająca do pokrycia rat w ciągu pół roku.

Jak wiadomo, pożyczka została przeznaczona na konsolidację wszystkich długów oraz na konsolidację osiedli rolnych stworzonych przez Keren Hajesod. Suma potrzebna dla konsolidacji osiedli rolnych wynosi 65 tysięcy f. szt. Przez obecną pożyczkę otrzymaliśmy po raz pierwszy możliwość uzyskania stabilizacji gospodarki finansowej i przez znaczenia wpływów Keren Hajesodu na cele konstruktywne. Nie ulega wątpliwości, że pożyczka, będąca wyrazem zaufania ze strony wielkiej instytucji bankowej o międzynarodowym znaczeniu wzmocni stanowisko Agencji Żydowskiej na zewnątrz i otworzy nam dostęp do międzynarodowego rynku pieniężnego dla dalszych pożyczek na konstruktywne cele odbudowy Palestyny.

El. Kaplan podkreślił szczególne zasługi znanego sjonisty angielskiego, Izraela Siffa, który swoim wpływem w angielskich sferach gospodarczych przyczynił się do uzyskania pożyczki. Duże zasługi położył również dyrektor Anglo Palestina Bank, Hoo-fien.

Egzekutywa skoncentrowała obecnie cały swój majątek jako własność Keren Hajeso-

CO MÓWI SZEFE DEPARTAMENTU POLITYCZNEGO, CZERTOK?

Szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej, M. Czertok oświadczył, że uzyskaną pożyczkę należy rozpatrywać z punktu widzenia finansowego, kolonizacyjnego i politycznego. Z punktu widzenia finansowego oznacza pożyczka zaoszczędzenie dużych sum pieniędzy i pozbycie się uciążliwych, krótkoterminowych długów, a zarazem umożliwienie rozpoczęcia konstruktywnej pracy. Z punktu widzenia kolonizacyjnego oznacza pożyczka zwycięstwo zasady kolonizacji narodowej. Przez długi czas zapatrywano się sceptycznie na to, czy fundusze narodowe, opierające się na dobrowolnych datkach mogą być uznane przez finansowy rynek światowy za podstawę kredytu. Obecnie okazało się, że fundusze narodowe są dobrą podstawą dla kredytu. Podczas rokowań dużo lojalności wykazali mieszkańcy robotniczych osad kolonij, którzy zgodzili się na cięższe warunki spłaty długu, byleby tylko umożliwić uzyskanie pożyczki. Z punktu zaś widzenia politycznego, oznacza pożyczka nie tylko wzmocnienie autorytetu Agencji Żydowskiej w oczach rządu i zewnętrznych czynników, lecz stworzenie nowego czynnika finansowego w palestyńskim organizmie gospodarczym i finansowym. Lloyd Bank oddawna dążył do nawiązania kontaktu z krajami Bliskiego wschodu. Obecnie uzyskał taką możliwość za pośrednictwem Żydów w Palestynie. W ten sposób stworzono nowe ogniwo łączące Palestynę z krajem mandatu a nie potrzeba wcale dokładniej wyjaśniać znaczenia faktu, że ogniwo to powstało dzięki żydowskiej pracy w Palestynie i przy bezpośredniej łączności z narodowymi instytucjami żydowskimi. Należy spodziewać się, że pożyczka jest czynnikiem, który toruje drogę dla mobilizacji nowych kredytów na międzynarodowym rynku finansowym na rzecz odbudowy Palestyny.

tycznych, trzeba liczyć się z ciężkimi warunkami pracy a nie spodziewać się „łatwego życia”.

Piszemy to w odpowiedzi na zapytania, prośby i żale nadsyłane nam dzień w dzień. Wychodzimy bowiem z założenia, że ci, którzy ubiegają się o wyjazd do Palestyny, powinni sobie zdać sprawę z sytuacji i nie od-

dawać się złudzeniom. Prawdziwa znajomość warunków emigracji do Palestyny i warunków pracy w Palestynie leży na linii interesów narodowych i napewno Palestynie nie zaszkodzi. Złudzenia natomiast i ich konsekwencje we formie rozczarowania, mogą przynieść sprawie tylko szkodę.

L. R.



SOBOTA, 22 GRUDNIA.

Kraków (304.3). Godz. 6.45: audycja poranna; 7.40: program i koncert reklamowy; 11.57: sygnał czasu i hejnał z wieży marjackiej; 12.03: z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej; 12.10: z Warszawy: a) koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej i b) dziennik południowy; 13.05: krótki recital solistów: A. Rubinstein (fort.) i Mischy Elmana (skrz.); 15.30: z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim; 15.55: „Harcerska Watra”; 15.45: nowe nagrania na płytach; 16.30: z Warszawy: teatr wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci, p. t.: „Wigilia pana Sknery” p. Janiny Morawskiej; 17: z Warszawy: pieśni japońskie w wyk. Anieli Szlemińskiej, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 17.20: z Warszawy: utwory fortepianowe Stanisława Nawrockiego w wyk. autora; 17.30: z Warszawy: „Trochę piękna — czyli stół i okno”, z cyklu Dom i Rodzina, wykł. p. St. Kuszelewska-Rayska; 18: „Co słyszał w świecie”, w opr. dr. Jana Reguły, wicesekr. U. J.; 18.10: wiadomości bieżące; 18.15: z Wilna: koncert kameralny w wyk. Wandy Halka-Ledóchowskiej (skrz.) i Cecylii Krewer (fort.); 18.45: z Warszawy: reportaż z Sowietów, wykł. p. Janina Miedzińska; 19: nowe nagrania z płyt; 19.20: z Wilna: „Głębokie” — odczyt z cyklu Miasta i miasteczka polskie — wykł. p. Wanda Dobaczewska; 19.30: Szarada muzyczna z płyt (konkurs z nagrodami dla radiosłuchaczy); 19.45: program na dzień następny; 19.50: z Warszawy: wiadomości sportowe; 19.56: lokalne wiadomości sportowe; 20: z Warszawy i Krakowa: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, z udziałem Leona Wyrwicza (wesoły monolog): „Mam 95 lat”; 20.45: z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce”; 21: z Warszawy: koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Jerzy Czaplicki (śpiew), przy fort. prof. Ludwik Urstein; 21.45: ze Lwowa: szkice literackie: „Lewis Sinclair i powieść amerykańska”, wykł. dr. Włodzimierz Jampolski; 22: koncert reklamowy; 22.15: z Warszawy: rozwiązanie zagadki muzycznej z 8 grudnia b. r. i przyznanie nagród; 22.35: z Warszawy: muzyka taneczna z dancinu „Oaza”; 23: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05: koncert życzeń z płyt; 24—1: z Warszawy: muzyka taneczna z dancingu „Paradis”.

Warszawa (1945). Godz. 6.45—13.05: p. Kraków; 13.05: płyty; 15.30: p. Kraków; 15.35: przegląd giełdowy; 15.45—18: p. Kraków; 18: przegląd wydawnictw rolniczych — p. Sawicki; 18.10: „Życie kultur i artyst.”; 18.15—19.30: p. Kraków; 19.30: płyty; 19.45—1: p. Kraków

Katowice (395.8). Godz. 6.45—13.05: p. Kraków; 13.05: płyty; 15.30: p. Kraków; 15.35: Z życia Katolick. Stow. Młodz.; 15.40: „Strażak śląski”; 15.45—18: p. Kraków; 18: skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci; 18.15—19.30: p. Kraków; 19.30: płyty; 19.45—1: p. Kraków.

Lwów (377.4). Godz. 6.45—13.05: p. Kraków; 13.05: płyty; 15.30: p. Kraków; 15.35: p. Warszawa; 15.45—18: p. Kraków; 18: „Nasze książki” — dr. J. Gamska-Lempicka; 18.10: „Silva rerum”; 18.15—19.30: p. Kraków; 19.30: płyty; 19.45—22.35: p. Kraków; 22.35: Reportaż muzyczny C. Nahlik „Od symfonii do piosenki”; 23—1: p. Kraków.

Wiedeń (506.8). Godz. 18.25: piosenki ludowe; 19.15: koncert chóru Wiener Saengerknaben; 20: trzy słuchowiska; 22.20: muzyka taneczna.

Praga (470.2). Godz. 11.05: muzyka salonowa; 17.05: duety na skrz. i fort.; 19.30: czeskie pieśni ludowe; 19.55: „Król włóczędów” — operetka Frimla; 22.30: muzyka lekka.

Paryż (1648). Godz. 19.50: Tristan Bernard przed mikrofonem; 21: „Lakme” — opera Delibesa.

ZŁOT „AKIBY”.

Warszawa. Na wiosnę 1935 odbędzie się w Warszawie masowy zlot organizacji młodzieży żydowskiej „Akiba” w Polsce. W związku ze zlotem czynione są obecnie przygotowania w kierunku urządzenia wystawy prac członków organizacji. Wystawa obejmie szereg pawilonów i działów ilustrujących życie żydowskie w Polsce, budującą się Palestynę, życie młodzieży żydowskiej, oraz działalność „Akiby”. Wystawa zakrojona jest na szeroką skalę.

Ostrzeżenie!

W ostatnich czasach puszczone w obieg cały szereg „bajeczek”, skierowanych przeciw naszemu domowi towarowemu.

Zaznaczamy, że przeciw tym nieuczciwym manewrom konkurencyjnym, których jedynym celem jest szkoda nam, wystąpimy z całą energią na drogę sądowo-karną, przy użyciu wszelkich stojących nam do dyspozycji środków i ostrzegamy kategorycznie przed rozpowszechnianiem tych kłamliwych wiadomości.

Dom jednolitych cen „W H O L E - W O R T H”
Katowice, 3-go Maja 9. Chorzów I., Wolności 32.

Gminy żydowskie i antysemityzm w szkołach

Mowa p. dra Sommersteina na sejmowej komisji budżetowej

W dalszym ciągu mowy, wygłoszonej na komisji budżetowej, omówił pos. dr. Sommerstein sprawę gmin żydowskich.

Chcę wskazać — wywodził mówca — że dezorganizacja i demoralizacja żydowskiego życia publicznego na terenie gmin żydowskich trwa nadal, że stanowiska prezesów rad czy zarządów opierają się na nominacji starostów czy wojewodów, a nawet godności rabinackie uzyskuje się nie pod znakiem kwalifikacji, potrzebą dobra ludności żydowskiej, ale za kulisami roboty politycznej

sprzecznym z interesami ludności żydowskiej, drogą wstrętnych zabiegów i przetargów.

Kadencje władz w wielu gminach dawno się skończyły, ale nie rozpisuje się wyborów; gospodarka w wielu gminach fatalna doprowadziła do ruiny, a mimo to winni i odpowiedzialni za te skutki piastują swe godności, bo ich trzymają opiekunowie, dla których są powołaniem narządem.

Z budżetów gminnych władze nadzorcze skreślają pozycje na opiekę społeczną, zwłaszcza na pomoc dla młodzieży

i na cele emigracji do Palestyny, z drugiej strony

Podsumowanie.

Centralny Komitet Stowarzyszenia Pomocy Studentom Żydom w Polsce „Auxilium Academicum Judaicum” w Warszawie składa niniejszem serdeczne podziękowanie

WP. Romanowi Kemplerowi
lekarzowi dentyście

za zorganizowanie i kilkuletnie bezinteresowne prowadzenie gabinetu dentystrycznego w Żydowskim Domu Akademickim w Warszawie, ul. Namieśnikowska 7, oraz za wydatne przyczynienie się w ten sposób do podniesienia stanu zdrowotnego mieszkańców tegoż Domu.

Za Centralny Komitet
AUXILIUM ACADEMICUM JUDAICUM
dyr. Dr. J. Schipper.

te władze śrubują budżet dla podwyższenia liczby rabinów albo ich poborów, wbrew woli ludności i istotnym potrzebom.

Przy pomocy osławionego paragrafu 20 regulaminu wyborczego kliki i grupy dla celów prywatnych usuwają z list wyborczych pod pozorem występowania przeciw wyznaniu żydowskiemu najbardziej zasłużonych i poważanych obywateli, przy czem władze nadzorcze rugują te z reguły za twierdząc.

Przedstawiłem swego czasu w Województwie Lwowskim grupę takich starych bogobojnych Żydów, obserwujących najdrobniejsze nakazy religijne, których przeciwnicy z listy skreślili, a oto złożył panom całkiem

egzotyczny kwiatek, wskazujący jakich myśli przedsię snuje biurokracja z paragr. 20.

Oto naczelnik wydziału administracyjnego województwa pomorskiego dr. Bogocz decyduje z dn. 25 września 1934 r. usuwa członka zarządu gminy żyd. w Toruniu, Szputa, z tego powodu, że wedle wyniku dochodzeń, tenże Szput pali papierosy i jeździ w sobotę.

Co za wspaniały temat dla satyryka — urząd wojewódzki pomorski tak przejmując się czystością życia religijnego gminy żydowskiej, że z urzędu prowadzi dochodzenia — czy p. Szput w sobotę popiera monopol państwowy. Orzeczenie to jest pozatem bezprawne, ale ostateczne.

Polecamy je uwadze władz centralnych w interesie powagi zarządzeń władzy państwowej.

Z tym ostatnim objawem przewrażliwionej troskliwości o dobro religijne ludności żydowskiej, kontrastuje jaskrawo sposób traktowania nauki religii żydowskiej w szkołach publicznych.

Dotychczas nie ustalono kwalifikacji nauczycieli religii żydowskiej w szkołach powszechnych. Wobec tego braku we wielu szkołach inspektorowie poruczają nauczanie religii nauczycielom przedmiotów świeckich, dzieje się to m. in. w Warszawie Łodzi, Opocznie, Zawierciu; równolegle zwalnia się absolwentów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żyd. wiele etatów wogóle się nie obsadza, tak, iż dzieci żydowskie wogóle nie pobierają nauki religii, ostatnio dzieje się tak w obu szkołach 7-klasowych w Złoczowie.

Rozporządzenie Ministerstwa z 29. 4. 1929 r. przewiduje obowiązkową lekturę Biblii w języku hebrajskim w 2 godzinach tygodniowo. Przepis ten w wielu szkołach pozostał martwym, wzgl. inspektorowie czy Kuratorjum godziny te skreślają. Nie jest dotychczas możliwym ustalenie nauczycieli religii żyd. w zawodzie dla braku przepisów o egzaminie praktycznym. Na wszystkie te braki zwracamy uwagę miarodajnych czynników i domagamy się ich usunięcia.

Wysoka Komisjo! Przechodzę do uwag końcowych.

Fala antysemityzmu się wzmacnia, niczem nie hamowana, działa ona w pierwszym rzędzie na młode pokolenie, dochodzi ona do szkół.

Urasta stąd zadanie tych czynników, które mają formować duszę młodego pokolenia, a zarazem zaprawić to pokolenie do pracy państwowo-twórczej, partej na współdziałaniu wszystkich obywateli — szkoła ma się przeciwstawić hasłom nienawiści. Z drugiej strony młodzież żydowska nie ma się czuć upośledzoną, nie ma być pozbawioną poczucia własnej wartości, bo jak to uczeni światowej miary podnosili na tegorocznym międzynarodowym kongresie wychowania moralnego w Krakowie — jednostka, która się czuje upośledzoną, nie może być uspołecznioną, a możność współpracy istnieje tylko wtedy, gdy się ma przekonanie, że nie żyje się w świecie wrogim.

Mam przed sobą odpowiedź ministerstwa, która nie dowodzi, jakoby magistratura szkolna to zagadnienie doceniała.

Jako Nr 1 biblioteczki poradni dydaktyczno-wychowawczej przy Kuratorjum w Wilnie, mającej na celu pomoc dla nauczyciela, realizującego program publicznej szkoły powszechnej na Wileńszczyźnie, pojawiły się wypisy w opracowaniu Władysława Aręmowicza.

W wydawnictwie tem na str. 51—53 znajduje się przedruk artykułu Stanisława Rostworowskiego p. t. „Z listu do żony z pola walki”, w którym m. in. pisze: „Wyszedł w nocy rozkaz ataku na Lidę. — Trzeba było zdobywać miasto, w którym bronili się bolszewicy i Żydzi”.

Na zażalenie przeciw takiemu utożsamianiu Żydów z bolszewikami w wydawnictwie szkolnem Ministerstwo pismem z 31. 10. 1934 Nr. I. P. O. L. 3039/34 zawiadomiło, że wydawnictwo to nie znajduje się w handlu księgarskim, a te cytaty, „odtworzone jednostronnie nastroje, panujące w r. 1920, winny przyczynić się do utrwalenia wśród nauczycielstwa przekonania o konieczności szerzenia

idei zgodnej współpracy wszystkich obywateli Rze-

czyzypolitej dla dobra Państwa“.

Zbyt ryzykowny to, bardzo wątpliwy eksperyment nastrzykiwania bakterji nienawiści dla uzdrowienia organizmu.

My sądzimy, że właściwsze jest zalecenie, jakie nauczycielstwu, formującemu duszę młodego pokolenia dał Marszałek Piłsudski na zjeździe nauczycielstwa 10 września 1922 „Odrodzić duszę ludzką, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — oto wasza zadanie“.

Młodzież żydowska, społeczeństwo żydowskie czeka na zrealizowanie tego zalecenia.

Na szerokim świecie

Wyrok w sensacyjnym procesie praskim

Z Pragi donosi nam nasz korespondent (sb): Sensacyjny proces o morderstwo przeciwko pani Luley i jej 16-letniemu synowi zakończył się wyrokiem, skazującym potworną matkę, która syna nakłoniła do morderstwa, na 25 lat więzienia, a nieletniego mordercę na 5 lat więzienia.

Dymisja Bonny'ego odrzucona

Podanie o dymisję, wniesione przez „osławionego“ komisarza Bonny'ego, — zostało przez francuskiego ministra spraw wewnętrznych odrzucone. Opinia dopatruje się w tym kroku Bonnyego próby ujścia odpowiedzialności dyscyplinarnej, za przeróżne sprawy, jakie zarzuca się temu do niedawna jeszcze „pierwszemu policjantowi Francji“.

Niebywały wypadek ludożerstwa w Rumunji

Kilka dni temu zdarzył się w Onitoani, w gm. Besarabji, rzadko notowany wypadek ludożerstwa. Oto Mikołaj Stefan, w obecności swej kochanki, zabił żonę swą uderzeniem siekiery, poczem zwłoki jej poćwiartował.

Nazajutrz zaprosił Stefan swych znajomych na ucztę, goszcząc ich między innymi również jakąś nieznaną mięsną potrawą, o dziwnym smaku. W toku libacji zapytany o żonę, Stefan odpowiadał wymijająco. Wydało się to niektórym podejrzanem, zawiadomili więc policję, wobec której Stefan przyznał się ostatecznie do zbrodniczego czynu.

Greta Garbo

jednak nie wraca do Sztokholmu — ale wychodzi za mąż

Z Hollywood dementują pogłoskę, jakoby Greta Garbo miała zamiar powrócić do Szwecji i poświęcić się teatrowi. Natomiast prawdę podobniejszym wydaje się małżeństwo słynnej gwiazdy z Georgem Brent ex-mężem artystki filmowej Ruth Chatterton.

Na, n ebezpieczniejsza ekspedycja

Z Londynu donosi (s): Pewnego dnia zjawił się w kancelarii adwokackiej dra Perinsa znany antropolog, prof. Donald F. Thomson i wręczył drowi P. swój testament. Na zdumione pytanie adwokata, ilacznego właściwie taki młody, bo zaledwie 38-letni człowiek już spisuje ostatnią wolę, odpowiedział mu profesor, że wybiera się na bardzo niebezpieczną ekspedycję, chciałby więc przedtem wszystko załatwić i zabezpieczyć los żony.

Dżungie kraju Arnhema, do których wybiera się profesor, są białą plamą na wszystkich atlasach Australji i potrzykroć zakazany krajem dla obcych.

Mimo wszystkich okropności, które opowiadają podróżnicy Centralnej Afryki o tubylcach, są dżicy z Dahome, grzeczni i gościnni dziećmi w porównaniu z mieszkańcami kraju Arnhema, których niepisane prawo wydaje wyrok śmierci na każdego białego lub żółtego intruza. Wśród tubylców utrzymuje się przekonanie, że obecność

Dziś, sobota 22 bm. wielka premjera w teatrze świetlnym „APOLLO“ Największa bezsprzecznie rewelacja świateczna Krakowa. Najwspanialsze arcydzieło prod. austr. w języku niemieckim

CZAR WIEDEŃSKIEGO WALCA

(Geschichten aus dem Wienerwald)

To arcydzieło genialne o wspaniałej wystawie realizował olbrzymim kosztem i wysiłkiem znakomity reżyser Georg Jacobi W głównych rolach: prześliczna i fascynująca Magda Schneider, najpopularniejszy komik wiedeński Georg Alexander, słynny światowy tenor Leo Slezak, ze współudziałem najslawniejszej w Europie Filharmonji wiedeńskiej, oraz chórow opery wiedeńskiej. Film ten porwya śmiechem, uwodzi miłością, czaruje Wiedniem, zachwycia piosenką, upaja wesołością, podnecia rozkoszą.

Sensacja! nadprogram dodatek kolorowy „Silly Symphony“ Walta Disneya.

Przedprzedaż biletów w sobotę 22 bm. i w niedzielę 23 bm. od godziny 11 do 1-szej.

Poranki: w soboty o g. 3, w niedziele i święta o g. 10 i 12, we wtorek 25 jeden poranek o g. 12.05

białego człowieka zadumia powietrze i profanuje świętość ziemi. Stąd też pochodzi ta ich okrutna dzikość wobec członków europejskich, australijskich i japońskich ekspedycji. Wobec ich zatrutych strzał nie ostoja się żadna, nawet najbardziej wyrafinowana broń Europejczyka.

Natura też zdaje się być pomocną dzikusom. — Przedewszystkiem w bagnistym labiryncie dżungli, obcy nie jest się w stanie rozeznać, pozatem biały człowiek już na wstępie zapada na choroby, które leczyć potrafi tylko „lekarz“ krajowy. Jeśli już ma szczęście wyzdrowieć, dostaje się w pułapkę dzikich, którzy udają życzliwość, a później niemiłosiernie mordują przybysza.

Z czterestu dotychczasowych ekspedycji, ani jednej nie udało się dotrzeć do celu. Wszyscy kierownicy, bez wyjątku, zostali zamordowani. Nie licząc tylko Japończykom udało się szczęśliwie zbiec, zanim wstąpili na terytorjum dżungli. Oni też opowiadają, że u krajowców zalesiona część kraju Arnhema jest „tabu“, nie śmie jej bezkarnie sprofanować spojrzenie białego człowieka.

Kultura krajowców nie zmieniła się od tysięcy lat, żyją jak w epoce kamiennej. Ciekawy jest sposób porozumiewania się mieszkańców dżungli między sobą. Dowódca zwołuje w razie potrzeby wojowników z najodleglejszych zakątków, jakgdyby miał przynajmniej telegraf i telefon do dyspozycji. Zdaje się, że te dzieci natury posiadają swój własny telegraf, telegraf myśli. Telepatja jest ich naturalną, przyrodzoną zdolnością.

I do tych dzikusów wybiera się prof. Thomson z dwoma asystentami, w pierwszych dniach stycznia, mimo wszelkich ostrzeżeń. Rząd australijski obiecał najdalej idącą pomoc.

Listy anon mowe

(s) Podczas wielkich procesów kryminalnych sędziowie śledczy zasypywani są zwyczajnie stosami listów anonimowych. Anonimowy donosiciel zawsze zna przestępcę i chce służyć mądrą radą.

Anonimy rozbiły już niejedno szczęśliwe małżeństwo.

Na Węgrzech zdarzył się niedawno następujący wypadek. Wysoki urzędnik państwowy znalazł na swoim biurku list anonimowy z doniesieniem, że żona jego, za panińskich czasów była oskarżona i skazana za defraudację. Urzędnik, który żonę wprost ubóstwiał, zaczął dociekać prawdy i okazało się, że donosiciel miał rację. Naturalnie mąż wniósł skargę o rozwód i w pierwszej instancji przyznano mu też rację, uzasadniając tem, że żona ukrywała przed mężem swoją przeszłość. Podczas rozprawy wyszły na jaw bliższe szczegóły, mianowicie, że żona była niewinna, zdefraudowała jej siostra, która później popełniła samobójstwo, a młoda dziewczyna z najsłachetniejszych pobudek wzięła winę na siebie. W drugiej instancji wprowadziła skargę urzędnika odrzucono, ale szczęście małżeńskie zostało zniszczone na zawsze.

Tragikomiczny jest ten wypadek: złodziej kieszonkowy wyciągnął pięknej pani torebkę. Ależ jakie było jego rozczarowanie, kiedy zamiast pokasnej gotówki, której się spodziewał, znalazł w torebce tylko listy miłosne i to od różnych adresatów. Postanowił się zemścić. Zapakował wszystkie listy do dużej koperty i z odpowiednim dopiskiem przesłał mężowi. Sprawa znalazła swój epilog w sądzie rozwodowym.

Młoda pielęgniarzka, parę dni przed ślubem otrzymała gorący list miłosny od dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, jednego z najbogatszych i najbardziej wpływowych ludzi w mieście. Zdumiona, gdyż nie знаła nawet dyrektora z widzenia, uważała z początku tę sprawę za niesmaczny żart. Tymczasem codziennie przychodziły listy coraz gorętsze i namiętniejsze, dziwnem wydawało się tylko to, że dyrektor nie proponował jej nigdy spotkania. Narzeczony pielęgniarzki, którego te listy nieznanego Don Juana zaczęły wprowadzać z równowagi, gotował się do strasznej

NADESŁANE

Adwokat

Dr. Szymon Bernstein

przeniósł kancelarię z Krakowa do Sosnowca, ul. Modrzeowska 2

Podziękowanie.

WPanu PROF. JANUAREMU ZUBRZYCKIEMU za szczęśliwie wykonaną operację, oraz nadzwyczajną troskliwość w czasie choroby, jakoteż WPanu DR. KAROŁOWI FRIEDMANOWI, zam. przy ul. Paulińskiej 16, za stałą i bezinteresowną opiekę.

695g

HANKA IMMERGLUCKOWA.

Podziękowanie.

WPanu DR. H. LANGEROWI W JAŚLE za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby, i za nadzwyczajnie troskliwą opiekę składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

1917kr

JAKÓB EMMER.

Podziękowanie.

WPanu Drowi MICHAŁOWI LEINKRAMOWI, lekarzowi w Krakowie, przy ul. Św. Sebastjana Nr. 23, za skuteczne wyleczenie mnie z długiej i ciężkiej choroby, oraz za troskliwą opiekę, okazaną podczas tej choroby, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

JÓZEF WORTSMANN.

awantury, na szczęście listy przestały przychodzić.

Po pięciu latach pielęgniarzka, w międzyczasie szczęśliwa małżonka, poznała w towarzystwie młodej, inteligentnej nauczycielki. Młode kobiety przyjaźniły się z sobą i nauczycielka opowiedziała swej przyjaciółce, że przed pięciu laty, jako całkiem młoda i rozentuzjasmowana dziewczyna, zakochała się w pewnym dyrektorz. Nie mogąc dać upustu swoim uczuciom, sentymentalna pensjonarka postanowiła pisać listy miłosne w imieniu swego ideału, nazwiska brała z księgi telefonicznej. W ten sposób dowiedziała się pielęgniarzka, kto przed latami omal o włos nie rozbił jej szczęścia.

Sprzedaż narkotyków w Ameryce

Sprzedaż narkotyków i liczba narkomanów doszła w Stanach Zjednoczonych do tak przerażających rozmiarów, że nie polegając już na sprawności władz stanowych, zależnych zwykle od rozmaitych polityków, władze federalne Stanów Zjednoczonych ujęły walkę ze sprzedawcami narkotyków w swe ręce i wszczęły ją jednocześnie w 15 największych ośrodkach haniebnego handlu, od Rostanu do San Francisco.

W ciągu jednego dnia tej energicznej akcji aresztowano ogółem 574 osoby, wśród których znajdują się nie tylko sprzedawcy narkotyków, lecz i narkomani, z których pośrednictwem władze chcą dotrzeć do źródeł, z których czerpane są narkotyki.

W jednym tylko Seadtle, mieście portowem stanu Washington, znaleziono ukrytą w łazience parowca oceanowego morfinę wartości 50.000 dolarów.

W m. Cleveland ujawniono rzecz straszną, mianowicie, że sprzedawcy narkotyków rozdawali je darmo dzieciom szkolnym, aby pozyskać w nich klientów i że wielu studentów szkół wyższych odurza się stale morfiną, kokainą, heroiną i t. d.

Najwięcej, bo 95 sprzedawców narkotyków aresztowano w Chicago, a w Ralhimore odkryto, jak twierdzą agenci policji federalnej, w jednym z hotelów tamtejszych centralny skład morfiny, heroiny i opium, do którego napływały zamówienia pocztowe na te trucizny z całych Stanów Zjednoczonych.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Chaim Nachman Bialik

Do ptaszyny...

Tłum. SALOMON DYKMAN.

O witaj mi z ziemi gorącej, ptaszyno!
Pod okno me wracasz znow z wiosną —
Stęskniłem się w zimie w tej szarej krainie
Za twoim szczebiotem radosnym...

Więc śpiewaj, kochanie, o kraju bajecznym —
O cudach krainy z za morza —
I powiedz, czy tam — hen — pod niebem słonecznym
Tak samo nieszczęścia się srożą?

A może od braci dalekich w Syjonie
Serdeczne mi ślesz powitanie?
Ach, wiedząc, czy szczęśliwi, o ileż łez ronię
I cierpię tu — smętny wygnaniec?..

Czy znają, spokojni, że wrogów bez liku
I katów tu na mnie nastaje?
O, śpiewaj o ziemi i zanuś słowiku
O wiosnie wieczystej w mym kraju!..

Czy niwy ojczyste nie dają ukłony?
I góry śnieżyste — doliny?
Czy wrócił Pan niebios do Swego Syjonu —
Czy jeszcze w nim świecą ruiny?..

A brzegi Saronu? Czy kwitną ugory
Myrrami, kadzidłem pachnące?
Czy zbudził się Liban, pan możny śród borów
I śnieg rozbielił na słońcu?..

Czy rosa, jak perły na Hermon, czy w żaku
Jak łzami żałośnie tam płynie?
Jak Jordan błękitny? Jak modre w nim fale?
Jak góry w mej jasnej krainie?..

Czy przysły już na nich chmur szarych zasłony
I jaśnia już w chwale, w radości?
O — śpiewaj ptaszyno, o ziemi wyśnionej —
Tam Ojców mych bieleją się kości. —

Nie zwiędłyż-li kwiecia mą dłonią sadzone,
Jakom i ja zwiędł w niedoli?
Hej, pomnę ja czasy, gdy kwitnął jak one —
Lecz teraz... jam stary... bez woli...

Więc zanuś słowiku — cóż krzewy szumiały
I co ci ich liście prawdy?
Czy dni ci śpiewały nadziei i chwały,
Wesela i życia i siły?

O braci mi śpiewaj, siejacej ze łzami,
A żnącej radośnie — bo żal mi...
O — daj mi twe loty, a spłynę z chmurami
Do ziemi daktyla i palmy...

A ja cóż ci powiem, ptaszyno kochana —
Cóż tutaj chcesz słyszeć — maleńka?
Tu, w mrozie, w śnieżycy nie pieśni świetlane,
Lecz treny żałobne i jęki...

Więc o czym ci mówić? O bólach i znoju,
O starej, jak świat mej niedoli?
Któż zliczy, kochana, nieszczęścia, lzy moje
I męki wygnania w niewoli?

O leć więc, ptaszyno w twe góry, pustynie
Tyś szczęśna, bo rzucasz me strony;
Ach, bądź ze mną chwilę, a strumień łez spłynie
Z twych oczu na los mój stracony...

Lecz żale i treny nie zgoją mej rany —
Za dość w mem nieszczęściu łez ronię.
Już oczy od szlochów czerwone, spłakane —
A serce me w płaczu już tonie...

I wyschły lzy wszystkie i niemasz zbawienia,
Lecz boleść i żal nie ustanie —
Więc witaj ptaszyno i zanuś, twe pienia
A głośno, radośnie — kochanie!

Trzy oblicza Erosa

(Eric Linklater, Lew Gumilewski, Klaus Mann)

Omówione poniżej trzy powieści w tem się do siebie zbliżają, że rezygnują ze samowystarczalności wątku erotycznego. — We wszystkich trzech książkach, wątek ten przeciwstawiony innym racjom kulturalnym społecznym, politycznym — odgrywa rolę fermentu, kontrastu, antytezy, służącej autorowi pomocniczo do rozwinięcia interesującej go problematyki. Miłość w tych książkach dość wiele zajmuje miejsca, jest ważna, ale zawsze jest ważna, ze względu na coś innego co jest nie mniej ważne, lub nawet od niej ważniejsze.

Juan Motley, Anglik zamieszkały w Ameryce, jest potomkiem nieśmiertelnego Don Juana. Gna go po świecie ta sama tęsknota za przygodami i za kobietami. Różni się od swego klasycznego pierwowzoru tem tylko, że łatwiej się pociesza po utracie każdej z czterech kochanek i nie zdradza skłonności do przeżywania tragicznych konfliktów. Poznajemy, jak wspominałem cztery przygody miłosne Juana. Każda z nich kończy się dla naszego niepoprawnego „romantyka” klęską i rozczarowaniem. Pierwsza dziewczyna porzuca go dlatego że źle grał na meczu footballowym i spowodował przegraną swego klubu. Tęgo Amerykanka nie może mu wybaczyć. Jej przywiązanie do sportu i swej drużyny jest silniejsze, niż jej miłość. Druga kochanka Juana olśniewająca go swoją niewymuszoną prostotą i bezpośredniością uczucia, okazuje się w końcu rafinowaną intelektualistką i powieściopisarką, dla której Juan jest tylko „eksperymentalnym królikiem”, ciekawym modelem i materiałem dla jej nowej powieści. Akrobatka i śpiewaczka (śpiewa arje operowe stojąc na głowie), którą Juan darzy szczerem przywiązaniem, zrzuca go ze schodów, gdy nie może zaspokoić jej ekstrawaganckich zachcianek. Miłość do uroczej aktorki w Hollywood kończy się bolesnem nieporozumieniem. Wszystkie kobiety w Hollywood są mianowicie tak do siebie podobne w tak identyczny sposób myślą, mówią, całują, że Juan przez pomyłkę żeni się z Genowefą zamiast z Jillą, i stwierdziwszy to naturalnie ucieka.

Akcent powieści spoczywa niewątpliwie na drugim słowie tytułu t. j. „w Ameryce”. „Juan” jest tylko pretekstem dla autora, pragnącego przejechać się po komicznym i pretensjonalnym kraju „wszystkich możliwości”. Po kraju, w którym każda myśl przez praktycznych fachowców doprowadza na zostaje do absurdu, rozwijając się w zawrotnem tempie, aż do swego zaprzeczenia. Każdy twór duchowy zostaje tam zmechanizowany, zniwelowany, umundurowany, ponumerowany i — sprzedawany wszystkim po zniżonych cenach. Autor (Eric Linklater: Juan w Ameryce. Wyd. J. Przeworskiego, Warszawa 1934.) z dużym temperamentem dowcipem i kulturą demaskuje golemę, dobrokiewicza „Amerykę” raczej tę jej część, dla której śpiewające akrobatki, fanatyczne footballistki, pseudofilozofki i lalki z hollywoodzkiej „fabryki snów”, są synonimem postępu i kultury.

Kto wie — pomyślałem sobie, czytając powieść Gumilewskiego „Psi zaułek” — czy Juan nie czułby się lepiej w dzisiejszej Rosji. Tam, jeżeli wierzyć autorowi, wiara w miłość duchową jest jeszcze aktualna. Gumilewski wprowadza nas w akcję powieści oryginalnym trickiem, godnym zanotowania. Donosi czytelnikowi o jakiejś sztuce drama-



Żnak wydajności świetlnej!

Znowu udało nam się powiększyć wydajność świetlną Osramówek **D** do 20% w stosunku do żarówek wytwarzanych dotychczas. Wykorzystując tę naukową zdobycz, gwarantujemy obecnie wydajność świetlną żarówek, znakując **O s r a m ó w k i D** tak według ilości światła w dekalumenach, jako też według zużycia prądu w watach.

Im mniej watów — przy tem samem świetle — tem tańsze jest światło.

Dla zorientowania kupujących pomieściliśmy literę **D** również na opakowaniu.

Kupujcie i stosujcie wszędzie tylko prawdziwe oszczędne

OSRAMÓWKI D

a dwuskrętką drutu krystalicznego.

tycznej, do której autor surowca zaczerpnął z pism, przekręcając przy tem różne fakty i dodając szereg szczegółów, przez siebie zmyślonych. Zabójstwo, czy też samobójstwo będące osią sztuki, miało miejsce w mieście, w którym żyje Gumilewski. Gumilewski znakomicie przebieg całej afery i poczuwa się do obowiązku sprostowania wszystkich nieścisłości dramatopisarza. Sprostowanie owe rozrasta się w powieść „Psi zaułek” (Wyd. No wa Powieść. Warszawa 1934).

Student medycyny Chochorin jest komunistą ortodoksyjnym, maksymalistą. Poza partją nic dla niego nie istnieje. Erotykę zredukował do aktu płciowego. Wierzy uparcie w możliwość wyeliminowania pierwiastka uczuciowego z przeżycia płciowego. Natrafia jednak na zdecydowany opór „towarzyszek” nie podzielających jego poglądów. Wszystkie kategorycznie odmawiają mu koleżeńskiej przysługi oddania mu się. Chochorin nie może tego pojąć. Gdy Wiera Wołkowa odrzuca jego brutalną propozycję. Chochorin rozumuje: „Przecież gdybym przyszedł do ciebie i powiedział, że jestem głodny a muszę pracować, czyż nie podzieliłabyś się ze mną po koleżeńsku kawałkiem chleba... To jest to samo. Tak samo naturalny, tak samo silny instynkt, wymagający zaspokojenia”. Ale Wołkowa absolutnie nie jest zdania, że to jest to samo. Konsekwentny opór Wołkowy staje się tragedją Chochorina. Zakochany w niej — chciałoby się powiedzieć „po burzliwsku” — nie chce się do silnego uczucia przyznać, szuka pociechy u innych kobiet, a nawet u prostytutek, nie znajduje wyjścia i kończy samobójstwem.

Tak przedstawia się trzon powieści. Akcje uboczne naświetlają z różnych stron kwestję seksualną w Rosji sowieckiej i pouczają nas o tarciach, przesileniach, i trudnościach na jakie napotykały reformy i wal-

ka z „przesadami“ zachodnio-europejskimi. Tendencja bezsprzecznie utalentowanej księżki Gumilewskiego jest jasna i prosta. Usiłuje on oczyścić pojęcie miłości z fałszywych naleciałości wojującego komunizmu i nieporozumień, oraz przywrócić jej godność i głębię, której żadna reforma nie śmie i nie potrafi unicestwić.

Pisarz niemiecki znowu, konfrontuje miłość z polityką. (Klaus Mann: *Flucht in den Norden*. Roman. Querido-Verlag, Amsterdam, 1934.)

Młoda dziewczyna Joanna ucieka w czasie przewrotu hitlerowskiego do Szwecji, do swojej przyjaciółki z czasów uniwersyteckich. Stamtąd ma udać się do Paryża, do swego towarzysza, z którym współpracowała w niemieckiej partii socjalistycznej. W Paryżu mają nadal pracować nad wyzwoleniem narodu „z rąk narodowo-socjalistycznych morderców“. Tymczasem mieszczańskie wygodny zamożnego domu przyjaciółki Joanny, atmosfera pokoju i lenistwa, wreszcie głęboki afekt brata przyjaciółki Regnara do niemieckiej uciekinierki — zatrzymują

DO PALESTYNY pod gwarancją wysła bagaże i eksportuje towary
najtaniej Dom sped. SZAMROTA Kraków, Rynek gł. 32
Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe wozami meblowymi.

ją w Szwecji. Następuje zmaganie budzące się u Joanny uczucia z wołającym obowiązkiem. Zdaje się, że Joanna ulega niespodzianemu szczeciściu, że o swoim przyjacielu i współpracowniku Brunonie zapomni, gdy otrzymuje z Paryża depechę z wiadomością o jego śmierci. Bruno w sprawach służbowych wyjechał do Niemiec, gdzie został schwytany i rozstrzelany. Wstrząśnięta Joanna wyrzeka się miłości, porzuca Regnara i wraca do pracy.

Książka jest aktualna i świadomie tendencyjna. Niemiec Klaus Mann potrafił stronę romansowo-narracyjną w zgrabny sposób powiązać z tłem ideowym i politycznym. Rozmowy na temat ruchu nacjonalistycznego w Szwecji, i końcowy opis sytuacji narodu niemieckiego, to owoce rzetelnego przemyslenia i tęgich zdolności prozatorskich.

Dr. I. BERMAN.

Kronika literacka

(h.) **KRÓL SALOMON ODBRONZOWIONY.** Pani G. R. Tabuis, autorka prac o Tutankamencie i Nabuchodonozorze, wydaje obecnie nowe dzieło o królu Salomonie, oświetlając jego działalność, jako kranicowo reformatorską, z punktu widzenia polityki zewnętrznej i głęboko sięgających innowacji wewnętrznych. Praca ta poprzedzona jest przedmową posła greckiego w Paryżu, p. Politisa, który wykazuje zdumiewającą wprost orientację w zawiłych i różnorodnych problemach tej odległej i, zdawałoby się, dla niego obcej, epoki.

(h.) **PRACA DRA BENZIONA BENSZALOMA (KATZA),** lektora U. J. w Krakowie, o znanym pisarzu hebrajskim Jakóbie Stejnbergu, ukazała się ostatnio w miesięczniku literackiej awangardy „Gazit“, w Palestynie.

(h.) **EDMUND FLEG JUBILATEM.** Wybitny pisarz francusko-żydowski, Edmund Fleg, obchodzi obecnie jubileusz 60-lecia. W najbliższym czasie poświęcimy Flegowi osobny artykuł.

NOWY DRAMAT H. LEIWIKA. H. Leiwik, który obecnie dla poratowania zdrowia znowu przebywa w sanatorium, napisał nową sztukę pt. „Sodoma“. Tłem tego dramatu są motywy biblijne.

NOWY DŹWIĘKOWIEC ŻYDOWSKI. Jak donosi żydowska prasa amerykańska, będzie wkrótce wyświetlony nowy dźwiękowiec żydowski pt. „Święty męczennik“ z Morrisem Schwarzem w roli głównej.

ŻYDOWSKI PENKLUB W WILNIE ORGANIZUJE „DZIEŃ KSIĄŻKI ŻYDOWSKIEJ“. Żydowski PENklub we Wilnie uchwalił zorganizować komitet dla uczczenia 70-lecia dra Chaima

Zytlowskiego i „dzień książki żydowskiej“

NOWE UTWORY L. MALACHA. Znany literat żydowski L. Malach, który niedawno wrócił z dłuższego pobytu w Palestynie, wydaje obecnie książkę pt. „Reportaże palestyńskie“. — W Palestynie napisał Malach dramat p. t. „Słuchaj, świecie“, który został przetłumaczony na język hebrajski i wystawiony będzie przez palestyński teatr robotniczy „Ohel“.

DOOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE. Aleksander Granach ukończył swe tournée po Polsce. W tych dniach rozstrzygnie się, czy Granach wyjedzie do Rosji, gdzie występować ma w niemieckim teatrze robotniczym, czy też pozostanie w Polsce, by wystawić cały szereg nowych dramatów — Kurt Kacz wystawił w Łodzi „Spór o sierżanta Griszę“, ostatnią zaś jego premierą jest „Mandaryn Wu“. — Jonas Turkow i Djana Blumenfeld rozpoczęli w tych dniach gościnne występy w Wilnie — Symcha Natan, który należał do zespołu A. Granacha, rozpoczął w Białymstoku gościnne występy. — Znakomity aktor amerykański Ludwik Zacz przyjeżdża do Polski i rozpocznie swe gościnne występy naprzód w Łodzi.

PISMA BOLESŁAWA PRUSA. Nakładem Gebethnera i Wolffa ukazał się już tom I. pism Bolesława Prusa, zawierający młodzieńcze utwory wielkiego pisarza. Tom I. poprzedza słowo wstępne Akademii Literatury, która nad wydawnictwem objęła protektorat, krótka monografia prof. Chrzanowskiego, oraz przedmowa prof. Szwejkowskiego

AMERYKAŃSKA SZTUKA W „TEATRZE AKTORA“ W WARSZAWIE. „Teatr Aktora“ we

Warszawie zapowiada amerykańską komedię „Chicago“ M. Watkinsa. W głównej roli wystąpi M. Zimliska, sztukę reżyseruje Jaracz.

„OJCIEC“ STRINDBERGA W TEATRZE KAMERALNYM. Teatr Kameralny wystawił „Ojca“ Strindberga z Karolem Adwentowiczem w roli głównej. Rolę Laury zagrała Aldona Jasińska.

„ROBINSON KRUIZOE“ M. BILIZANKI I TOMMY'EGO W TEATRZE „ATENEUM“ W WARSZAWIE. Teatr „Ateneum“ w Warszawie zapowiada cieszącą się u nas w Krakowie olbrzymim powodzeniem sztukę M. Bilizanki i Tommy'ego pt. „Robinson Kruiroe“.

UTWÓR 90-LETNIEGO PISARZA. Słynny rosyjski pisarz i dramaturg Niemirowicz-Danczenko, który od czasu wojny mieszka w Pradze, wydał swą autobiografię we formie powieści pt. „Ona“. Jest to pamiętnik z lat, w których Niemirowicz-Danczenko objęddzał świat z młodą kobietą, która była jego pierwszą miłością. Niemirowicz-Danczenko liczy obecnie lat 90. W posłowiu zaznacza autor, że będzie to „prawdopodobnie“ jego ostatnie dzieło.

NOWA SZTUKA GIRADOUX. W paryskim teatrze „Athenae“ wystawiono sztukę słynnego autora francuskiego Jean Giradoux pt. „Tessa“. Jest to przeróbka z popularnej powieści angielskiej o dzieciach genialnego muzyka Sangera. Krytyka paryska przyjęła z dużym uznaniem nowy utwór znanego pisarza.

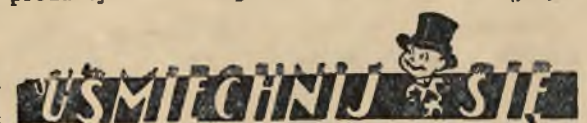
„FEDRA“ RACINE'A — OPERA. W najbliższym czasie wystawiają w Rzymie nową operę Pizetti'ego pt. „Fedra“, osnutą na tle tragedji Racine'a.

NOWA KSIĄŻKA O BRZOSZOWSKIM. Jerzy Braun, redaktor i wydawca „Zetu“ wydał książkę o Stanisławie Brzozowskim pt. „Metafizyka pracy i życia“.

CLAIR I LAUGHTON. Znany reżyser francuski Rene Clair zaangażowany został do jednej z największych wytwórni londyńskich, gdzie ma wyświetlić film z Laughtonem w roli głównej.

AMERYKAŃSKI FILM IDEOLOGICZNY. Znany reżyser amerykański King Vidor, reżyser „Wielkiej parady“ i „Człowieka z tłumu“ nakręcił nowy film pt. „Chleb codzienny“. Ma to być próba amerykańskiego filmu ideowego na wzór produkcji sowieckiej.

(-si).



Z ŻYCIA BOHEMY.

W kawiarni Lourse'a do stolika znanego aktora W. podchodzi aktor B. i mówi:

— Czy mógłbyś rozmienić mi dziesięć złotych?
— Na piątki — proponuje W.
— Świetnie.
— Złotówkę co piątek.

Kazimierz Sichulski

Z okazji retrospektywnej wystawy

Popularność Kazimierza Sichulskiego ustaliła się na podstawie znanego powszechnie dużego cyklu **karykatur**. Na ich chwałę podajmy to, że wracając do tych dalekich już od nas „przedwojennych“ prac, znajdujemy na luźny tok rysunków, ale istną dżunglę ludzką: twarze, anegdota, rekwizyty przeplatają się w całość, w jednolity prąd publiczno-prywatnej aktualności, widzianej jakgdyby poprzez dym papierosowy i alkoholową mgiełkę knajpy artystycznej. Polityka i politykierstwo „galicyjskie“, w c. k. ramach austro-węgierskich, życie kulturalne, pikanteria wszelkich zakulis, początki ruchu legionowego, — wszystko to przewija się tedy w swojej atmosferze, zaprawionej nieco nastrojem Młodej Polski, i — secesjonizmu. Ten ostatni zaznaczał się tem wyrażniej na tle zblazowanego nieco koloru jakgdyby wewnątrz kawiarnianych, w postaciach nacechowanych często biernością schyłkową, smutnym komizmem bezskutecznych zapędów, śmiechem z „małych ludzi do wielkich interesów“ i — odwrotnie. Niema tu oczywiście wielkich i tragicznych w swojej grotesce „kaprysów“ Goyd. Niema i być nie może, już choćby dlatego, że Sichulski nie wznosi się do ponadczasowego uogólnienia kreatur ludzkich, bo zanadto przywiązany jest do anegdoty. Jego rysunki i malarstwo przedewszystkiem — opowiadały. Każdym

szczegółem, każdym ruchem i rekwizytem. I tu zblizamy się do lejtmotywu całej twórczości Sichulskiego.

Nie rozwija się ta twórczość z wątków plastycznych. U prawdziwych plastyków widzimy raz to linję, kolor lub bryłę jako zasadniczy czynnik ich wizji. Materiał plastyczny staje się podsiawą, na której kształtuje się indywidualna forma plastyka. Czyto będzie założenie linierarystyczne, czy kolorystyczne, — w każdym razie — jakiś czynnik materiału i pasja dla tego czynnika gwarantują ciągłość i wagę artystyczną danej twórczości.

U Sichulskiego tego nie znajdujemy. Przeskakuje on z całą lekkością od materiału, do materiału, od formy do formy. Raz to linja, silnie prowadzony kontur i stylizatorstwo rysunkowe staje się podstawą formy, innym razem — w kwiatkach np. swawolnie rzucona faktura plam i plamek, impresjonizm (w samej fakturze) charakteryzują całe ujęcie. Ba, wykracza często poza ścisłej malarzki materiał wogóle na rubież sztuki stosowanej, którą — nawiasem — studiował we wiedeńskiej Kunstgewerbeschule, i której piętno wycisnęło się wyraźnie na sporej części jego artystycznego dorobku. Wystarczy spojrzeć na kompozycję historyczną „Władysław Łokietek pod Kijowem“. Ani śladu epiki historycznej, ni napięcia, — brak wyrazistej malarzkiej kompozycji figur, — na pierwszy plan wysuwają się materje, płasko kładzione z uwydatnieniem tkanin i inkrustacji, — co w całości wraz ze stylizowaną sztywną architekturą, daje szemat pewnego typu sztuki stosowanej. Występuje to poczę-

ści we witrażach, występuje w motywach alegorycznych. Czasem znajdujemy je nawet — w jednej tylko partji: oto np. obok żywej, dynamicznej grupy — stylizowana postać, wśród okoliczności ściśle realistycznych, z żołnierzami, krajobrazem górskim; — wynurza się alegoryczna mgła, patetyczny giest, „wizja wolnościowa“, daleka oczywiście od tej wspaniałej organicznej łączności realizmu i alegorii jaką osiąga Delacroix.

Alegoryzm, anegdota i „filozoficzna refleksja“ sprowadzają go do motywu zgnięto-żółtego Charrona przewożącego zmarłych przez swoją rzekę. Echo mętnego niemieckiego nazareństwa, dekadentcki nastrój tonący w żółtościach trupich światłach i — przebrzmiałej literaturze. Niedaleko od tego nastroju w brudno-fioletowej nudzie kolorystycznej zanurzone są kwiaty, buduarowe wnętrza i kobiety, o pigmentach schyłkowości i zblazowania, które mi błyszczy ciało, czerwone i żółte draperje, leniwe błyski luster i flakonów. Anegdotyzm wkroczy nawet w portrety Sichulskiego, gdzie ponad głową zawiesi np. obcą i daleką malarzko-lampę, gdzie umieści „charakterystyczny“ pejzaż lub architekturę: jako aluzję, jako odnośniki do typu, charakteru, okoliczności osobistych, ponad, a czasem wbrew skrupułowi malarzkiemu.

Bo też anegdota jest zasadniczym żywiołem sztuki Sichulskiego, ona go przerzuca od huculskiego świata, ku nastrojowi wnętrza, od alegorii wojennej ku kwiatom, od patosu, do karykatury, od stepowej fantazyjnej sienkiewiczowskiej wizji ku aktualnej aluzji politycznej i rysunkowego dowcipu.

H. WEBER.

ZYWIECKA FABRYKA PAPIERU

„S O L A L I“ S. A. w Żywcu

POLECA SPECJALNOŚCI:

1) TUTKI (gilzy) „ELDORADO“ w opakowaniu po 200, 150 i 100 sztuk

TUTKI (gilzy) „ZYWIECKIE“ w opakowaniu po 100 sztuk.

2) Kalkę maszynową i ołówkową.
Papiery toaletowe „HYGIENA“ i „MATADOR“.
Serwetki papierowe.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wynagrodzenie szkód, poniesionych w związku z nastaniem obecnego regime'u w Niemczech

Onegdaj uchwalona została przez rząd Rzeszy ustawa o wynagrodzeniu szkód, poniesionych do dnia 2 sierpnia 1934 r. w związku z wydarzeniami politycznymi, jakie miały miejsce z przyczyny nastania (Erhebung) regime'u narodowo-socjalistycznego. Ustawa ta upoważnia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy do ugodowego załatwienia wszelkich roszczeń o wynagrodzenie szkody, poniesionej wskutek utraty życia, uszkodzeń cielesnych, zdrowia, wolności, honoru i własności, a nawet szkody, poniesionej wskutek utrudnienia kredytu, zarobkowania i utrzymania. Roszczenia o zwrot szkody zgłoszone być muszą do 31 marca 1935, po tym dniu bowiem się przedawniają, o ile nie została przewidziana w ustawie cywilnej, przerwa tegoż przedawnienia (wystąpienie na drogę sądową, zgłoszenie o przyznanie prawa ubogich, etc. par. 209 niemieckiej ustawy cywilnej).

Przymusowe ubezpieczenie pasażerów taksówek

W najbliższych tygodniach ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do ustawy o koncesjonowaniu taksówek. Rozporządzenie to przewiduje obowiązek ubezpieczenia pasażerów taksówek od nieszczęśliwych wypadków (odpowiedzialność cywilno-prawna). Termin, od którego obowiązek powyższy spocznie na barkach właścicieli taksówek, określa się na 1-go kwietnia 1935 roku.

Dotychczas sprawa ta, jeżeli chodzi o dorożki samochodowe, zupełnie nie była uregulowana. Przymusowym ubezpieczeniem objęte są dotychczas tylko autobusy.

W związku z sytuacją wytworzoną przez rozporządzenie wykonawcze do omawianej ustawy, właściciele taksówek wysunęli projekt, na wzór przedsiębiorców autobusowych, stworzenia towarzystwa ubezpieczeniowego wyłącznie dla asekuracji pasażerów taksówkowych, opartego na zasadach wzajemnej pomocy. Myśl ta powstała

spowodowała zbyt wygórowanych stawek prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych.

Starania, mające na celu założenie Towarzystwa są na pomyślnej drodze, gdyż pomoc w zebraniu kapitału zakładowego zaoferował jeden z banków w Poznaniu.

Ubezpieczenie objęłoby wszystkich właścicieli taksówek w całym kraju, w liczbie około 4.000.

Skasowanie podatku miejskiego od przywozu towarów

W dniu 21 marca 1935 roku zostanie skasowany podatek miejski od przywozu towarów do sześćdziesięciu kilku miast, położonych na terenie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Podatek ten obciąża przesyłki opłatą, wynoszącą przeciętnie 10 do 20 proc. kosztów transportu.

Niema potrzeby stemplowania ksiąg handlowych

W kołach kupieckich panuje zupełna dezorientacja w sprawie stemplowania ksiąg handlowych. W latach ubiegłych, jak wiadomo, księgi handlowe były stemplowane przez sąd okręgowy, w roku zaś bieżącym ani sąd, ani też izba skarbową ksiąg handlowych nie stempluje. Wobec zbliżającego się nowego roku kupcy nie wiedzą jak postąpić z księgami i niektóre firmy handlowe zwróciły się z księgami do rejentów, aby uzyskać poświadczenie na księgach. Rejentalne poświadczenie ksiąg pragną uzyskać odnośne firmy handlowe na wypadek ewentualnego sporu handlowego, aby móc ewentualnie się powołać na dowód w postaci wyciągu z ksiąg handlowych.

Nowy kodeks handlowy, obowiązujący od 1 lipca, nie przewiduje obowiązku stemplowania ksiąg, to też ani sąd okręgowy, ani izba skarbowe ksiąg handlowych nie stemplują. Co za tem idzie władze skarbowe nie będą wymagały abso-lutnie od firm ostemplowania ksiąg. Firmy, które pragną się zabezpieczyć przez stemplowanie ksiąg na wypadek sporu sądowego, mogą to uczynić przez oddanie ksiąg do stemplowania rejentom. Wyciąg z ksiąg, ostemplowanych przez rejenta, będzie posiadał wartość dowodową na

wypadek sprawy sądowej.

Przy okazji władze skarbowe zaznaczają, że w roku przyszłym władze skarbowe będą mogły domagać się okazania w każdej chwili dla celów kontrolnych wszelkich ksiąg handlowych, a więc również pomocniczych, jak księgi towarowe, kasowe etc.

Powyższe miarodajne wyjaśnienie, udzielone przez władze skarbowe, powinno położyć kres panującej w tej kwestii dezorientacji, zwłaszcza ujawniającej się w szerokich kołach kupiectwa drobniejszego i prowincjonalnego.

Przemyt jelit zwierzęcych do Polski z południowych Chin

Władze celne zgłosiły sensacyjną skargę do prokuratora sądu okręgowego w związku z wykrytą odbrzymlą aferą przemytniczą jelit zwierzęcych z zagranicy. Afera ta zakrojona na bar-

Przy ischias (zapaleniu nerwu krzyżowego) po zażyciu zrana naczeczki szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ następuje lekkie, obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. — Zalecana przez lekarzy.

dzo szeroką skalę polegała na bezprawnym sprowadzaniu do Polski jelit rzekomo z Niemiec, chociaż były one przemycone z Azji, a w szczególności z południowych Chin.

Transporty szły drogą na Hamburg do Gdyni, a następnie do Łodzi, skąd rozwożono je do różnych miast w Polsce, między innymi i do stolicy. Przemyt ten był uprawiany na bardzo szeroką skalę i naraził skarb państwa na poważne straty.

Władze celne powiadomiły natychmiast o dokonanej odkryciu departament cel ministerstwa przemysłu i handlu, który wszczął w tej sprawie dochodzenie. Sprawą zajął się również konsulat polski w Hamburgu.

W sprawie projektu reformy ubezpieczeń społecznych

W min. Opieki Społecznej w dalszym ciągu prowadzone są prace nad projektem szerszej reformy ubezpieczeń. Do chwili obecnej jeszcze zbierane są materiały i opinie, dotyczące zarówno zasad samej reformy, jak i obecnej gospodarki instytucji ubezpieczeń społecznych, skutków nadmiernych obciążeń społecznych itd. Na podstawie tych badań już w styczniu Ministerstwo przystąpić ma do opracowania projektu, który byłby ewentualnie przedłożony Sejmowi jeszcze w czasie bieżącej sesji budżetowej. Gdyby prace jednak w odpowiednim terminie nie zostały zakończone, reforma zostałaby przeprowadzona w drodze dekretu p. Prezydenta w roku przyszłym.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

KURT SONNENFELD

Ucieczka przed twarzą

(Antoryzowany przekład z niemieckiego)

„Proszę mi przebaczyć, ale nie mogę zupełnie podążyć za myślami pani. Nie rozumiem, czego się pani spodziewa po zmianie twarzy. O ile wnioskować mogę z tego, co mi pani opowiada, nie odczuwa ów pan żadnej idiosynkrazji przeciwko owym właściwościom jej twarzy, które pani uważa za cechy rasowe. Pani się obawia, że pochodzenie jej mogłoby mu przeszkodzić w karierze. Ale w tem nie pomoże żadna zmiana twarzy“.

„Chcę tylko być koba niego, chcę, by nikt tego nie zauważył. O małżeństwie już wogóle nie myślę. Małżeństwa mieszane będą wkrótce i tak w tym kraju ustawowo zakazane“.

„Nie będzie tam pani mogła pracować w żadnym teatrze. Tu jest pani jedną z najslawniejszych artystek. Niech się pani cieszy, że udało jej się tu tak szybko zdobyć nową placówkę artystyczną. Ma pani sławę, a pani jako artystka musi żyć w tego rodzaju atmosferze. Tam w domu będzie pani musiała pozostać w cieniu, będzie pani tylko tolerowana i odczuwać będzie pani swe upokorzenie nawet w stosunku do kochanego członka“.

„Wszystko to ja sama sobie już powiedziałam. Argumenty rozumu na nic się nie przydadzą, muszę wrócić do niego. Wiem, upokarzam się, ponieważ muszę wszystko rzucić, a nawet zmienić swoją twarz, by móc być przy nim. Ale doszłam

już do tego, że nie mogę sobie pozwolić na dumę“.

Prof. Selbe ma uczucie nieprzyjemne. Chciałby coś odpowiedzieć, a nie wie co. W samą porę przyszła asystentka, by go wezwać do operacji.

„Niech się pani jeszcze raz zastanowi nad tą sprawą“ — odzywa się, kończąc rozmowę — „i niech mnie pani dziś odwiedzi w godzinach ordynacyjnych. Niech pani raczy przyjść na sam koniec mej ordynacji, byśmy mogli spokojnie rozważyć całą sprawę“.

FLIRT Z EPILOGIEM.

„Przebac mi, kochanie, muszę odłożyć słuchawkę. Przerywa nam międzymiastowa rozmowa. Ależ nie, nie bądź tylko tak dziecinna. Zapewniam cię, że to nie żadna wymówka. Wiesz przecież dobrze, że ma mi zadzwonić Praga. W sprawie budowy fabryki. A więc dowiedzenia, skarbie“.

Z rozdrażnieniem odkłada architekt Mendrik słuchawkę. Jest to już najczystsza niewola. Gdyby przeczuwał, ile czasu i nerwów pochłonie ten stosunek, — ani by mu się nie śniło swej pięknej partnerce od bridażu prawić słodkie dusery. A teraz mus. zato pokutować.

Prześladuje go na każdym kroku. Nad ranem, przy śniadaniu, podczas którego chciałby bez żadnej przeszkody przeczytać gazetę, odzywa się pierwszy dzwonek telefoniczny. Przedpołudniem

sześć dalszych telefonów. A pracuje właśnie teraz nad projektem drapacza chmur przy Marienhilferstrasse i musi skoncentrować wszystkie siły, bo chce się w ten sposób dostać do pierwszego szeregu architektów wiedeńskich.

Lili widocznie postanowiła obłóżyć konfiskatą jego czas. Widzi jej satysfakcję, gdy on musi odwołać ważne konferencje zawodowe, albo przesunąć jakąś pracę konieczną, by móc jej się poświęcić. Przed kilku miesiącami nie mógł się doczekać chwili, kiedy się znajdzie z nią w pięknej i przytulnej garsonierze przy Gloriettegasse. A teraz jakżeć dokuczliwe, jak niewygodne, jak nieprzyjemne są mu te schadzki, podczas których sceny zazdrości walczą ze scenami tliwej miłości. Nie kochasz mnie już. Zniszczyłeś moje małżeństwo, by się zabawić przez kilka dni. Teraz masz mnie już dość, teraz chciałbyś już kres położyć naszemu stosunkowi. Ale przeliczyłeś się. Jeszcze się przekonasz, z kim masz do czynienia.

Przeczuwa, że ta kapryśna próżniaczka, przyzwyczajona do tego, by spełniano każdy jej kaprys i która zbliża się ku wiekowi niebezpiecznemu, chce sprowokować skandal. Z początku groziła mu samobójstwem. Gdy zauważyła, że przyjmuje tę zapowiedź ze sceptycznym wzruszeniem ramion, zaczęła mu obiecywać taki drobniutki zamach rewolwerowy, albowiem rozkoszowała się sceną z witrjolem. A gdy nie dał po sobie poznać żadnego tchórzostwa, odpowiadając śmiechem na jej groźby, dała mu niedawno między wierszami do poznania, że istnieje jeszcze możliwość denuncjacji u władz podatkowych. Chociaż nie poczuwa się do niczego, wie jednak całkiem dokładnie, jak dalece rafinowaną i wynalazczą może być zemsta historyczki. (Cdn.)

Wystawa — Nasze Mieszkanie

Rok minął od ostatniego wystąpienia publicznego Lig. Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie. Rok ten był okresem ciężkich zmagani członków Ligi, którzy nie należą do rzędu wielkich firm przemysłowych, ale rekrutują się głównie z szeregu „szarego człowieka”.

Mimo tych trudności na apel Zarządu Ligi, stanęli gotowi do pokazu swego dorobku rocznego. Niesłusznie nie stanęli wszyscy. Część z nich znana nam z poprzednich wystaw jest na tegorocznej wystawie nieobecna. Wpada to tembardziej w oko, iż chodzą przeważnie o firmy poważniejsze. Tembardziej na pochwałę zasługują ci, którzy mimo bardzo ciężkich warunków nie poskąpili trudu i wydatków, aby wziąć udział w wystawie. W tych warunkach należy też specjalnie podnieść zasługi całego Zarządu Ligi i organizatorów wystawy.

To jest moralna strona całego zagadnienia, która w okresie dzisiejszego pesymizmu i martwoty jest jednak ogromnie pocieszająca, dowodząc, że przecież istnieją jednostki oraz organizacje, które cichą, ale konsekwentną pracą potrafią iść powoli, ale stale naprzód, mając na oku pracę i jeszcze raz pracę.

Jak z wystawy widzimy, praca ta jest naprawdę twórczą. Zeszłoroczna wystawa mieszkaniowa, którą mamy w pamięci, stała na wysokim poziomie artystycznym i technicznym — obecna wystawa wykazuje dalszy postęp naprzód.

Trzonem poprzednich wystaw Ligi było meblarstwo — obecnie ilość stoisk wystawców mebli została ograniczona na rzecz innych działów.

Widzimy więc bardzo ciekawe wyroby koszykarskie, dywany, kilimy, srebro, porcelanę, firanki, koronki, roboty ręczne, fortepiany, radja, pafony, a specjalnie silnie reprezentowany jest w tym roku dział gospodarczy, co z pewnością znajdzie poklask ze strony naszych gospodyń.

Rzemiosło i drobny przemysł reprezentowane na wystawie, unikają coraz bardziej tanich efektów zewnętrznych a stara się o poprawę stylu i wykonania.

Nie ulega wątpliwości, że wysoki poziom techniczny i organizacyjny zawdzięczyć należy w dużej mierze kierownikowi artystycznemu wystawy p. Prof. Inż. Wierzchowskiemu oraz dyrektorowi Ligi p. Drowi Spitzerowi.

Stwierdzić należy bez przesady, że wystawa ta może śmiało konkurować z wystawami zagranicznymi, na których coraz bardziej zaznacza się spadek wartości i ilości eksponatów, podczas gdy linja poziomu wystaw krakowskich idzie w górę.

Wspomnieliśmy już o wyrobach koszykarskich. Przemysł włókienniczy przeżywał w ostatnich latach niezwykle przesilenie. Ta dziedzina naszego przemysłu chałupniczego ma jednak wielkie widoki rozwoju nie tylko w kraju, ale na rynkach eksportowych.

Duży postęp wykazuje również wytwórczość dywanów i kilimów. Jest to także dział, w którym zarówno projektodawcy, jak i wykonawcy mają wdzięczne pole popisu.

* * *

A teraz kilka słów o poszczególnych stoiskach: Piąkną dewizę oszczędności dla celów podniesienia kultury mieszkaniowej głoszą dwa reprezentacyjne i ze smakiem urządzone propagandowe stoiska Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa oraz P. K. O.

Stoisko Heleny Smolarskiej, skład fortepianów Szewska 9. Samo nazwisko mówi za siebie i daje najlepszy obraz eksponatu. Nawet wiele opisywać nie potrzeba. Widzieliśmy tylko fortepian i pianino, słyszeliśmy ich czyste i czarujące tony i to nam wystarczy aby stwierdzić, że dobra opinia tej firmy jest zupełnie uzasadniona.

Piękne i eleganckie maszyny do szycia prezentuje na wystawie firma The Krischer, Florjańska 9. Prócz maszyn wystawia też powyższa firma pafony różnego rodzaju, płyty gramofonowe (najlepsze fabrykaty), rowery wszelkich gatunków, najmodniejsze i najwygodniejsze wózki, rowerki i łódeczka dziecięce.

Uwagę zwrócić należy na stoisko firmy „Banoid“ (wł. Kalmus), fabryki wyrobów z mas plastycznych, Dietla 109, która może się poszczycić znajomością sukcesami. Wyroby „Banoid“ są pięknie wykonane. Mają też poważne szanse opanowania rynku szczególnie w dziale galanterii i opakowań reklamowych.

W dziale meblowym wystawia kilka pierwszorzędnych firm:

Z działu meblowego wybijały się na pierwszy

plan eksponaty znanej ze swej solidności firmy krakowskiej Artur Spira Starowińska 36, drugi sklep Rynek Gł. 15. Firma ta stale pracując nad podniesieniem i udoskonaleniem swych wyrobów zaprezentowała na powyższej wystawie urządzenia, które nie tylko dorównują, ale nawet przewyższają wyroby zagraniczne. Przedewszystkiem zwraca uwagę pokój mieszkalny, który ciekawie rozwiązuje dzisiejszy problem mieszkaniowy. Pokój ten posiada dwa tapczany, z których jeden ukryty podczas dnia w szafie, wysuwa się do spania na dowolne miejsce. Oryginalny stolik brydżowy i nadzwyczaj pomysłowa lampa z ukrytym radjem i stolikami do gier uzupełniają ten pokój. Następnie przykują nasz zwrok sypialnia wykonana z bardzo rzadko spotykanego pięknego drzewa egzotycznego. Sypialnia ta nadzwyczaj elegancka we formie, wykończona z niezwykłą pieczołowitością, zwraca powszechną uwagę. Należy także wspomnieć o pięknej jadalni, z gustownym połączeniem drzewa ze srebrzonym metalem i z oryginalnym kwieciakiem. Firma ta wystawia także bardzo miły ze smakiem urządzonej pokój mieszkalny w którym ciekawą niespodzianką jest ukryte w boku szafy, wysuwające się duże lustro, oraz skromny ale bardzo elegancki gabinet. Reasumując musimy przyznać, iż wyroby tej firmy stoją na wysokim poziomie tak pod względem rysunku jak i wykonania. Firmie tej złożyć należy dalszej owocnej pracy.

J. Langer, skład mebli, św. Jana 2 (gmach Feniksa) wystawia pomysłowy pokój mieszkalny. Specjalność tapczan z przybudówką, stanowiącą stolik podręczny, szafa uniwersalna, pomysłowe biurko kombinowane, dające się zamienić na stół ew. na stolik na przybory toaletowe. Całość ładna i efektowna.

Inaczej rozwiązuje zagadnienie współczesnego umeblowania Franciszek Najder (pracownia stolarska), Krowoderska 33. Wykonanie mebli wedle projektu inż. Wierzchowskiego jest ze wszelkich mar doskonałe. Przez wprowadzenie narożnika, skombinowanego ze stoikiem podręcznym stworzył nowy motyw dekoracyjny praktyczny w nowoczesnym gabinecie. Użył egzotycznego fornieru (podobno „ambojno i spanioł“) potęgując wartość czysto wrażeń. Do gabinetu wprowadza zegar elektryczny i stolik pod radjo.

Na szczególną uwagę zasługują jeszcze stoiska firmy Pleszowski, meble, Mały Rynek 2 z pięknymi, pomysłowo ujętymi i praktycznymi meblami oraz meble kuchennych i dziecięcych firmy „Specjalność”.

Dział „dekoracje wnętrz”.

Z niezwykłym smakiem urządzone stoisko wytwórni kilimów i dywanów „Kobierzec“, Kraków, Podwale 3. Olbrzymi kilim na podłogę proj. art. prof. Romana Orszulskiego piękny w smaku i kolorystyce, świetnie harmonizujący z nowoczesnym kierunkiem sztuki dekoracyjnej (sprzedany w 1 dniu wystawy). Oprócz innych wytwórni kilimów tegoż autora widzimy kilka pięknych dywanów, które nie ustępują najcenniejszym dywanom perskim. Niecodzienne te okazy naprawdę reklamują tę solidną placówkę sztuki tkackiej.

Eksponaty wytwórni kilimów w Glinianach Michała Chamulę (oddział sprzedaży w Krakowie, Basztowa 15) są nader ciekawe i interesujące. Gliniany — ojczyzna niejako kilimów — ma już dużą kulturę kilimarską, łącząc w swoich wyszukanych motywach zarówno wschód jak i zachód, motywy ludowe i skomplikowane. Wyroby te zadawalniają w pełni zarówno artystycznie jak i jakościowo.

Na szczególną wzmiankę i wyróżnienie zasługują dwa stoiska znanej krakowskiej tkalni dy-



wanów i kilimów Fy. „Dywan“ sp. z o. p. Kraków- Podgórze, Kingi 9. Wystawione eksponaty dywanowe i kilimowe budzą prawdziwy zachwyt i przykuwają uwagę widza. Przepiękne gamy kolorów w odpowiednim rysunku stwarzają całość nieskończenie piękną i estetyczną. Technicznie zaś ze względu na dobór odpowiednich gatunków welen i zastosowanie barwników alizarynowych osiągnęły dywany i kilimy tej firmy doskonałość starych perskich dywanów i tkanin, nowoczesne zaś dywany perskie bezwzględnie przewyższają, co zresztą znalazło wyraz w licznych oznaczeniach na wystawach międzynarodowych i krajowych. Nic więc dziwnego, że stoiska tej firmy obiegane są tłumnie przez podziwianą publicność, a eksponaty cieszą się zakupem.

Na wysokim poziomie artystycznym stoją wyroby kilimowe Wytwórni Grunerowej, Tomaszka 26. W powodzi kolorów, w krainie najsztudniejszego rysunku oddychają te wyroby aromatem prawdziwej sztuki.

Stoisko firmy Michał Weitz, Florjańska 23 (dekoracje wnętrz) przykuwa barwnością i estetycznym wyglądem. Artystycznie rzucone materiały dekoracyjne, przepiękne, obecnie modne franki z kolorowych materiałów, harmonijnie dobrane do obici meblowych oczarowują swą niewymuszoną barwnością, nadając mieszkaniu ton przytulny i ciepły. Pewność w dobrze kolorów i subtelny smak połączony z celowością robi z tego stoiska istne cacko, z którym trudno się rozstać. Łączy ono bowiem modę ostatniego dnia ze smakiem i estetyką w jedną nierozrwalną całość.

Wytwórnia firanek i artystycznych robót ręcznych Mina Pfefferberg, Grodzka 48 (dawnej Poselska 9) daje pokaz pięknych i eleganckich firanek, kap, serwet, narzut i drobiazgów zdobniczych, nieodczuwalnych w przytulnym mieszkaniu, o ściśle wyrafinowanym smaku artystycznym. Każda rzecz, każdy drobiazg posiada dużą wartość artystyczną, jako twory wysublimowanej fantazji artystycznej. Ponieważ przytem nie tracą najważniejszej rzeczy — skromności — pozostawiają na widzach głębokie, niezatarte wrażenie.

Wyroby ze srebra i metalowe w przepięknych formach, jako dekoracyjne i użytkowe wystawia firma D. Löwenthal, jubiler, Rynek Gł. 11. Widzimy ripy, wyroby filigranowe o cyzelowanej robocie, garnitury na biurka w najmodniejszych motywach. Nakrycia stołowe w srebrze, zarówno stylowe, jak i modne. Zegary różnego rodzaju od najdobniejszych do skromnych ale wykwintnych. Bronzy i wszelka galanteria, — nawet rzeczy najdrobniejsze wskazują na pierwszorzędny smak — nic też dziwnego zresztą — wystawiająca bowiem firma jest starą (r. zał. 1880) o wielkiej rutynie i kulturze.

W dziale użyteczności w gospodarstwie wystawia:

Firma Kern i Ska wykwintne łazienki, umywalnie, piece gazowe i inne wygodne urządzenia łazienkowe. — Firma „Persil“ swe pierwszorzędne wyroby Persil do prania. „Ata“ do czyszczenia naczyń, „Henko“ do bielenia i prania białizny, „Sil“ do płukania białizny. Parkietka do polerowania podłóg, pozatem wyroby firmy EL-WU, Starowińska 70 EL-WU i „Elwulin“ do froterowania i nadania połysku podłogom.

Całość wystawy robi bardzo korzystne wrażenie.

Koncern Tietza odżydzony

Berlin (ŻAT) Rodzina Tietzów ustąpiła ostatnie swe udziały w kocernie „Warenhaus Herman Tietz”. Koncern ten przeszedł zatem w 100 proc. w ręce niżydowskie. Po przewrocie hitlerowskim obecni akcjonariusze domu towarowego Tietza objęli w swe posiadanie 60 proc. akcji koncernu, który w lecie 1933 zakończył 50-ty rok swego istnienia. Koncern był założony przez Oskara Tietza, dzięki któremu dom towarowy z bardzo skromnych zaczątków rozwinął się tak wspaniale. Jako założyciel tego domu, pierwszego w Niemczech, Oskar Tietz był tem

samem inicjatorem współczesnego handlu filijowego. Ustąpienie rodziny Tietza z koncernu zamyka znamienny rozdział w dziejach żydowskiego udziału w rozwoju współczesnego handlu niemieckiego.

Nieprzekonywujące zaprzeczenia

Berlin, 20. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu, że wprowadzie zarówno ambasady francuska, jak i sowiecka, zdementowały informację gazety „Star“ o konwencji francusko-sowieckiej jednak w świecie dyplomatycznym zaprzeczenia te nie są uważane za przekonujące.



KRONIKA

GRUDZIEŃ

Wschód słońca 7 m. 20

Zachód słońca 15 m. 25

22

S O B O T A

16 Tebet 5695

Komitet Lokalny Org. Sjon. w Krakowie

Z inicjatywy Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej powołany został do życia Komitet Lokalny w Krakowie z drem S. Lichtigem jako prezesem na czele. W skład Komitetu Lokalnego wchodzi przedstawiciele wszystkich związków ogólnosjonistycznych w Krakowie Komitet Lokalny przystąpi w najbliższych dniach do systematycznej pracy, o czym jeszcze wkrótce doniesiemy. Sekretariat Komitetu Lokalnego czynny jest w biurze Egzekutywy, Dietla 107 w godz. urzędowych.

Wyniki konkursu na najlepszą monografię o sytuacji małego miasteczka

Biuro ekonomiczno-statystyczne przy CeKaBe rozpisano w lipcu br. konkurs na monografię nt. „Sytuacji gospodarczej Żydów w miasteczku polskim“. Do dnia ostatecznego terminu zgłoszenia prac konkursowych (1 listopada br.) wpłynęło 36 prac. W dniu 2 grudnia odbyło się posiedzenie jury, na którym zakwalifikowano 30 prac konkursowych jako odpowiadających warunkom konkursu, 6 prac natomiast odrzucono. Z pośród dopuszczonych prac za najcenniejszą uznano monografię nadesłaną ze Sniatynia przez p. Menachema Lernerę, któremu też przyznano pierwszą nagrodę w wysokości 100 zł. Ponieważ żadna z pozostałych prac nie odpowiadała warunkom drugiej nagrody, uchwalono nagrody tej nikomu z uczestników konkursu nie przyznawać. Trzecią nagrodę w wysokości 50 zł przyznano p. Mordechajowi Wertheimowi za monografię z Małoryty. Za monografię zakwalifikowane do uzyskania nagrody czwartej i piątej uznane zostały prace W. Soseńskiego (Dolhinów), M. Tancapfa (Zabłotów), W. Ringla (Probózna) i I. A. Goldszmidta (Raduń). Wobec tego drogą losowania obie nagrody (po 25 zł) przyznano pp. Soseńskiemu i Goldszmidtowi. Nadto dokonano podziału 10 mniejszych nagród.

Spis pojazdów mechanicznych

Urząd Wojewódzki Krakowski podoje do wiadomości, że w okresie od 1 do 15 stycznia 1935 r. odbędzie się spis wszelkich pojazdów mechanicznych tak zarejestrowanych jak i niezarejestrowanych.

Posiadacze pojazdów mechanicznych powinni najdalej do 15 stycznia 1935 r. zgłosić posiadany pojazd mechaniczny do terytorjalnie właściwego Starostwa (lub Zarządu miasta) na odpowiednich „blankietach zgłoszeń“. — Blankiety te wydają bezpłatnie zarządy gminne.

Winni uchylenia się od spisu lub podania fałszywych dat ulegną karze.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach najniższych „Zbójcy“ Schillera. Jutro popołudniu również po cenach najniższych „Lilla Weneda“ J. Słowackiego. Wieczorem po cenach znizonych, komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeński“.

— TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). W sobotę i w niedzielę nieodwołalnie ostatnie 2 dni operetki „Amerykaner Litwak“ w której znani artyści Nechama, Frania Winter, Chasz i Kadisz na czele swego zespołu odnoszą zasłużony sukces. Dziś 2 przedstawienia o godz. 5 pop. i 9 wieczór.

— BAJKA „ZABI KRÓL“ W BAGATELI. Jutro o godz. 11 przedp. na scenie Bagateli poraz ostatni zabawna bajka „Zabi król“.

— OSTATNIE DWA DNI REWJI W BAGATELI. Ciesząca się wielkiem powodzeniem rewja „Szukamy gwiazd“ musi zejść już jutro z afisza,

ustępując miejsca wielkiej rewji pt. „Gwiazdka Bagateli“, której premiera odbędzie się we wtorek 25 bm.

— WIECZÓR KAMERALNY BRAHMSA. Staraniem Żyd. Tow. Muzycznego w Krakowie odbędzie się dziś w sobotę dnia 22 b. m. w lokalu Stow. „Solidarność“ przy ul. św. Gertrudy 7, wieczór kameralny Brahmsa. W programie utwory fortepianowe, pieśni i kwartet fortepianowy, g-moll. Wykonawcy: pp. Lauterbachowa, Kazimiera Liban-Lipschitzowa, Dr. Stanisław Eibenschütz, prof. Stefan Schleichhorn. Początek o godz. 20.15. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Świat się śmieje“.

ATLANTIC: „C. K. Komenda serc“ (Dolly Haas), oraz „Urwis z Paryża“ (Albert Prejean).

APOLLO: „Czar wiedeńskiego walca“ (Magda Schneider, Leo Slezak).

BAGATELA: „Namiętni kochankowie“ oraz rewja „Szukamy gwiazd“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Alraune“.

MUZEUM: „King Kong“.

PROMIEN: „Dziwny dom“ (Borys Karloff) i „14-ty lipca“ (Anabella).

SŁONKO: „Awanturki jego córki“ (Lili Ziełńska).

SZTUKA: „42-ga ulica“.

WANDA: „Śluby ułańskie“ (Modzelewska, Maniewiczówna, Brodmiewicz, Conti).



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 12. 1934. Akcje utrzymane, Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45.75.

Zebrań giełdowe zaznaczyły tendencję na ogół utrzymaną. Ruch ograniczony do papierów procentowych przy większych obrotach. Akcje bankowe, handlowe i przemysłowe w zanedbanu. Notowano 3-proc. Prem. Poż. budowlaną po kursie ustalonym bez zmiany.

* * *

Na pogiełdzu ruch żywszy. Robiono 6-proc. dol. Poż. Polsko-Amerykańską po kursie dol. 72.50 za 100 i 7-proc. dol. Poż. M. Warszawy dol. 66 za 100 przy większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

* * *

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna przy małym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26 i pół do 5.28 i pół, czek bankowy 5.27 i pół do 5.29 i pół, Bank Polski płać za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut funt szterling 26.15—26.30, Frank szwajcarski 171.30—171.80, Marka niemiecka gotówka 200—201.50, wypłata 212.50—213.25, Korona czeska gotówka 21.85—22.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 21. 12. Pszenica dworska czerw. stand 19.50—19.75, biała stand 19.20—19.40, targowa stand 18.40—18.60, podolska 75—76 kg. 20.75—21, żyto dworskie stand 15.20—15.50, targowa stand 15.15—15.30, owies dworski stand II 15—15.25, targ. stand 14.50—15, niezadecyzowany I. 15.50—16. Reszta bez zmiany. Tendencja spokojna, podaż dostateczna, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA LÓWSKA

Lwów, 21. 12. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, jęczmieniu, mące i otrębach po cenach dotychczasowych. Na ogół sytuacja bez zmian. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. W okresie przedświątecznym odbędzie się zebrania giełdy zbożowej jutro w sobotę i w poniedziałek 22 bm. od godz. 11 do 12, poczem notowania odbędą się dopiero w czwartek 27 bm.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 21. 12. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 15.70, 40 ton 15.50. Ceny orientacyjne: pszenica 16—16.50, maki żytnie o 25 gr taniej, otręby żytnie stand. 10.25, pszenne średnie 10—10.50. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 94.50, 94.75, 94.50, Węgiel 14, Lilpop 10.15, Starachowice 12.75, Haberbusch 37. Tendencja mocniejsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45.40, 5-proc. konwersyjna 65.25, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.50, 6-proc. dolarowa

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Damy i huzary“

komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry. Opracował scenicznie T. Białkowski, malarsko H. Zwoliński.

Czy Fredro pachnie patyną? Chyba nie — bo w takim razie i Moljer byłby „przestarzały“. A Moljerem zachwyca się cały kulturalny świat, uważając za święto wystawienie jego dzieł. U nas nie inaczej. Ale inny dystans zachowujemy wobec Moljera, a inny wobec Fredry Fredro — bardzo rzadko obecnie widzi deski sceniczne — tak tylko od święta niejako, lub jeśli już absolutnie niema czem wypełnić luki w repertuarze. Naturalnie, że są i fanatycy Fredry, ale jak ich strasznie mało!

A Fredro jest przecież zawsze żywy, Fredro „bierze“ publiczność, — która naturalnie jest obecna na przedstawieniu, o nieobecnych się nie mówi, tryska wciąż żywym i niefałszowanym humorem — ma kapitalne typy i typki, a aktorsko dobrze skrojone role. Ale... zawsze to „ale“, utarło się u nas niestety pojęcie „szkolnego Fredry“, Fredry nadającego się tylko do przedstawień dla młodzieży szkolnej. Przypuszczam, że też obecne wystawienie — nb. bardzo dobre — też wyszło z tego założenia. A szkoda. Fredro nie jest stary na scenie — zwłaszcza dziś, gdy łakniemy trochę niefrasobliwego humoru, jest wprost uzdrawiający. Niema w nim metafor, skrótów, podejrzanego jakości podejścia, ale zato jest Fredro wprost fontanną niewymuszonej wesołości i bombą lechzącą nerw śmiechu. A dziś tak mało jest w szarem życiu niewymuszonego śmiechu.

Komedję wyreżyserowano i zagrano bardzo do brze. Publiczność — ta właśnie, która była, delektowała się każdym przejawem na scenie. Ale więcej „było“ nieobecnych — bo przecież Fredro, to znaczy nie twór podejrzanego jakiegoś spółki francuskiej. A szkoda, bo teatr nasz ma przecież ten rzadki pietyzm dla „własnego Moljera“.

Role były na ogół dobrze obsadzone, gra była żywa i świeża, oklasków moc, nawet przy otwarciu sceny, co wskazuje, że nawet tych kilku smakoszy zadowolono się w pełni.

Majora kreował p. Kułakowski, rotmistrza p. Woźnik, porucznika p. Wojtecki, kapelana p. Pągowski.

Role kobiece spoczywały w rękach pań Kosmowskiej, Zalewskiej, Kłonskiej jako siostry majora oraz Starkównę jako Zofję. Wszystkie role były solidnie opracowane, szczerze i z sentymentem należnym Fredrze oddane.

Inne role i rolki epizodyczne bez zarzutu. Wymienić należy p. Staszewskiego, Kondratę, Dywisią, Bilizankę i Jaworską.

Zastępca.

Pokłosie wyborów do rady miasta Bielska

Bielsko, 21. 12. (M) W związku z agitacją wyborczą ukazał się w oślawionym tygodniku „Jüdische Wochenpost“ w Bielsku, artykuł, w którym autor i główny redaktor tego pismka, p. Dr. Fritz Seifter, wylewa kubły obelg i kalumnij na Gminę Żydowską w Bielsku, rzucając m. in. ośzczerstwo o rzekomem bankructwie kahału. Artykuł ten był przedmiotem obrad wydziału Gminy Żydowskiej, a to na podstawie interpelacji p. Tyrasa. Wszystkie partie, począwszy od sjonistów, poprzez „Unję“ i ortodoksów, do samego reprezentanta żydowskiego BB, w słowach najwyższego oburzenia potępiali niesłychane postępowanie „Wochenpost“ i jej redaktora. Na wniosek tow. dra Traubnera przyjęto wszystkimi głosami przeciwko jednemu, rezolucję, potępiającą w ostry sposób to niesłychane wystąpienie.

DZIŚ W BIELSKU:

Teatr Miejski: godz. 20: „Victoria und ihr Husar“, operetka Pawła Abrahama. (Abonament se-rja zielona).

W kinach: Apollo: Niedokończona symfonia („Leise flehen meine Lieder“), film austr. w jęz. Niem. — Miejskie Bielsko: Cienie Broadwayu. — Miejskie Bielsko: Julika.

73.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 7-proc. stabilizacyjna 68.75, 69. Tendencja mocniejsza. Łą- sty zast. BGK. oraz Bku Rohn. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.92, Gdańsk 172.81, Holandja 358.18, Londyn 26.16, Nowy Jork czek 5.29 i jedna czw., Paryż 34.94, Praga 22.13, Sztokholm 134.95, Szwajcaria 171.64, Włochy 45.33, Berlin 212.90. Tendencja niejednolita.

**DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH
W WARSZAWIE**

Warszawa, 21. 12. W dniu dzisiejszym obraca-
no po kursie 5.27 i trzy czw., przy tendencji u-
trzymanej. W godzinach wieczorowych wymie-
niano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27
i pół oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzy-
manej.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Pa-
ryż 20.36 i siedem ósmych, Londyn 15.24, Nowy
Jork 3.08 i pięć ósmych, Bruksela 72.22 i pół,
Mediolan 26.40, Madryt 42.20, Amsterdam 208.75,
Berlin 124, Wiedeń oficjalny 73.28, Wiedeń noty
57.60, Sztokholm 78.60, Oslo 76.55, Kopenhaga
68.05, Praga 12.90, Warszawa 58.25, Białogród
7.02, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt
3.05, Helsinki 6.72 i pół, Japonia 89. Tendencja
niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1840, w
Zurychu dol. 68.75 przy tendencji mocniejszej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 12. Kursy otwarcia: Dillonow-
ska 86.50, Stabilizacyjna 113.75, Dolarowa 71.75,
Warszawska 64.50, Śląska 66.25. Kursy zamknię-
cia: Dillonowska 86.50, Stabilizacyjna 114, Do-
larowa 71.125, Warszawska 64.875, Śląska 66.625.
Tendencja mocna.

GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 21. 12. Cynk dost natychm. 1111/16,
termin. 121/16, cyna natychm. 227 5/8—227 3/4,
termin. 228 1/4—228 3/8, Straits 230, ołów natychm.
107/16, termin. 107/16, miedź natychm. 28 5/16—
28 3/8, termin. 28 3/4—28 13/16, Elektrolit 31 1/2
—32.

**Podziękowanie
p. Prezydenta Rzplitej**

Warszawa, 21. 12. PAT. Z polecenia pana Pre-
zydenta Rzeczypospolitej dyrektor kancelarii cy-
wilnej wyraża za pośrednictwem prasy podzięko-
wanie przedstawicielom duchowieństwa wszyst-
kich wyznań, przedstawicielom nauki, sztuki, or-
ganizacjom społecznym, kulturalnym i zawodo-
wym, zespołom szkół powszechnych, średnich i
wyższych uczelni oraz osobom prywatnym za na-
desłanie depesz gratulacyjnych z okazji 30-lecia
pracy naukowej pana Prezydenta Rzeczypospo-
litej.

**Ferie w komisji konstytucyjnej
Senatu**

Warszawa, 21. 12. (Sin) W komisji konstytucyj-
nej Senatu toczyła się dziś dyskusja nad rozdzia-
łem czwartym projektu konstytucji. W dyskusji
z ramienia opozycji brał udział jedynie sen. Wo-
zniński. Dyskusja nad tym rozdziałem została za-
kończona, poczem przewodniczący oświadczył, że
następne posiedzenie odbędzie się dopiero po
7 stycznia. Zamierzone jest prowadzenie prac w
tem tempie, ażeby do 15 stycznia Senat mógł się
już zająć rozpatrywaniem wniosków komisji na
plenum. Ostateczny termin załatwienia konstytu-
cji przez Senat upływa z dniem 20 stycznia.

**Służba podczas świąt
na poczcie**

Warszawa, 21. 12. PAT. Dnia 24 bm.
wszystkie urzędy i agencje pocztowo-telegra-
ficzne na terenie Polski otwarte będą do go-
dziny 17-tej, a 25. grudnia zewnętrzna służ-
ba oraz służba doręczeń ustaje w zupełności.
Dnia 26. bm. urzędy i agencje pocztowe peł-
nią normalną służbę zewnętrzną od godziny
9-tej do 11-tej oraz jednorazowo doręczają
przesyłki pocztowe. Godziny urzędowe tele-
fonu i telegrafu bez zmiany.

Hiobowy komunikat narciarski

Narciarski komunikat śniegowy z dnia 21 b. m.:
Warunki śnieżne w ciągu ostatniego tygodnia u-
legły znacznemu pogorszeniu, pokrywa śnieżna u-
trzymuje się w Karpatach jedynie powyżej 1.600
metrów. Jazda na nartach, możliwa w górach wy-
sokich, ograniczona jest tylko do pól małych, le-
żących na północnych stokach. — W ostatnich
dniach nastąpiło silne obniżenie temperatury po-
wietrza, co łącznie z wielkim zachmurzeniem
stwarza możliwość opadów śnieżnych. — Naogół
jednak niema obecnie warunków dla wycieczek
narciarskich na obszarze całych Karpat. (PAT).

Zatwierdzenie polsko-brytyjskiej umowy węglowej

Warszawa, 21. 12. PAT. Centralna rada właścicieli
kopalń W. Brytanii zatwierdziła zawarte w począt-
ku grudnia w Londynie polsko-brytyjskie porozu-
mienie węglowe. Obecnie należy się spodziewać ofi-
cjalnego zawiadomienia o tym fakcie strony polskiej
czyli polskiej konwencji węglowej i wymiany oficjal-
nych potwierdzeń między obu kontrahentami.

W ten sposób wejścia w życie polsko-angielskiego
układu węglowego, obecnie już zatwierdzonego, mo-
żna się spodziewać w najbliższym czasie, a więc
najprawdopodobniej wkrótce po Nowym Roku.

Jak wiadomo, układ reguluje udział obu przemy-
słów w zbycie węgla na rynkach zagranicznych.

Układ ten, będący poważnym krokiem na drodze do
uzdrowienia międzynarodowego rynku węglowego,
przyczyni się w pierwszym rzędzie do usunięcia nie-
pomysłnych skutków konkurencji obu przemysłów
węglowych w dziedzinie eksportu.

„Zinowiew, Kamieniew i Syrcow odpowiedzialni za zamordowanie Kirowa“

Obecnie nie będzie dla nich żadnej łaski

Berlin, 21. 12. PAT. Niemieckie biuro informa-
cyjne donosi z Moskwy: Sekretarz generalny mię-
dzynarodówki komunistycznej Manuilskij oświad-
czył, iż Zinowjew, Kamieniew i Syrcow ponoszą

odpowiedzialność za mord na osobie Kirowa. Par-
tja — stwierdził Manuilskij — do tej pory miała
względ dla nich ze względu na dawne zasługi,
lecz obecnie nie będzie dla nich żadnej łaski.

Przygrywka bombowa do procesu o zamach na życie Venizelosa

Ateny, 21. 12. (R) Władze bezpieczeń-
stwa zostały zaalarmowane dziś eksplozją 4
bomb, podłożonych przed mieszkaniem człon-
ków trybunału, który w dniu jutrzejszym są-
dzić będzie 17 oskarżonych o zamach na ży-
cie Venizelosa. Policja roztoczyła wobec pu-

wyższego ścisłą kontrolę nad członkami try-
bunału oraz przedsięwzięła wszelkie możliwe
środki ostrożności, celem uniemożliwienia
jakichkolwiek nowych zamachów.

Proces ten, emocjonujący opinię publicz-
ną grecką, rozpocznie się jutro w Pireusie.

Minister Beck w Kopenhadze

Berlin, 21. 12. PAT. P. minister spraw zagrani-
cznych Beck w towarzystwie swej małżonki w dro-
dze do Danii, przejechał dziś o godz. 8 ej rano
bez zatrzymywania się przez Berlin. P. min. Beck u-
daje się w podróż do Kopenhagi, gdzie bawić bę-
dzie prywatnie jako gość posła R. P. Sokolnik-
ckiego.

Kopenhaga, 21. 12. PAT. Minister Beck wraz z
małżonką przybył dziś o godz. 18-tej do Kopenhagi.
Na dworcu p. ministra powitali członkowie poselstwa
R. P. z posłem Sokolnickim i małżonką na czele, oraz
dyrektor protokołu dyplomatycznego tutejszego min.
spraw zagr. Bolt Joergensen.

Socjalistyczny zarząd m. Radomia

Radom, 21. 12. ŻAT. W Radomiu odbyły
się wybory nowego zarządu miejskiego. Pre-
zydentem miasta został wybrany adw. Szczu-
wiński, wiceprezydentem inż. Radomski obaj
z PPS. Wśród pięciu ławników magistratu
jest jeden Żyd Abraham Mojżesz Rotenberg,
wiceprezes miejscowej Organizacji Sjońskiej.
Pozostałymi ławnikami są czterej przedsta-
wicieli PPS. i jeden BB.

**Przykre konsekwencje
spekulacji giełdowej**

Warszawa, 21. 12. (Sin) Na warszawskiej gieł-
dzie pieniężnej prowadzona jest wielka akcja prze-
ciwko niektórym firmom handlowym pierwszej
kategorji, które nadużyły swoich uprawnień, przy-
mując zamówienia osób trzecich, co wpływało po-
ważnie na wzmaganie się spekulacji. Wedle pogło-
sek, na najbliższym posiedzeniu rady giełdy ma
być wykluczonych z giełdy 19 przedstawicieli firm
handlowych.

**O imigrację uchodźców z Francji
do Palestyny**

Paryż, 21. 12. ŻAT. Wicedyrektor depar-
tamentu emigracyjnego rządu palestyńskiego
Edwin Samuel odbył poufne rozmowy z
przedstawicielami uchodźców żydowskich z
Niemiec na temat możliwości imigracji tych
uchodźców do Palestyny. P. Edwin udał się
następnie do Londynu.

**Austria odmówiła wydania
Percewicza**

Paryż, 21. 12. PAT. Agencja Havasa donosi z
Wiednia: Władze austriackie odrzuciły żądanie
rządu francuskiego wydania jednego z przywódców
chorwackich Percewicza, oskarżonego przez
władze francuskie o współudział w zamachu marsyl-
skim. Odmowa umotywowana jest tem, że Perce-
wicz dowiódł swego alibi w tej sprawie oraz że
zarzuty, przedstawione przez stronę francuską,
są niewystarczające. Percewicz, który przebywał
w areszcie, został wypuszczony dziś na wolność.

Samolot holenderski s płonął

Kair, 21. 12. (PAT). Samolot holenderski „KLM“,
o którym po wystartowaniu jego z Kairu brak było
przez kilkanaście godzin wiadomości, odnale-
ziony został przez wojskowe samoloty brytyjskie
na zachód od Rutbah. Według nieurzędowych in-
formacji samolot padł pastwą płomieni. O losie jego
załogi i pasażerów nie można uzyskać informacji,
gdyż aparaty brytyjskie nie mogły wylądować w po-
bliżu miejsca katastrofy.

Haga, 21. 12. (FAT) Wiadomość o tragicznej
katastrofie samolotu komunikacyjnego „de Vlieer“
okryła żałobą lotnictwo i społeczeństwo Holandji.
Na wszystkich budynkach publicznych i prywat-
nych wywieszono flagi, opuszczone do połowy ma-
sztu na znak żałoby. Radiostacja w Hilversum
przerwała audycje.

Pierwsze wiadomości o katastrofie samolotu by-
ły niejasne i pełne sprzeczności. Tak podano m. in.,
że ocalał jeden z pasażerów. Ostateczna ocala-
ność samolotu, który spadł w Arabji, spalił się do-
szczerownie. Zarówno załoga, jak i wszyscy pa-
sażerowie zginęli. W tym ponieśli śmierć znany indy-
sko holenderski magistr Kort oraz dyrektor agen-
cji prasowej w Batawji „Aneta“ red. Beretti.

Dyrektor towarzystwa lotniczego K. L. M. o-
świadczył, że pomimo tej tragedji K. L. M. przy-
stąpi do realizacji swych planów ekspansji komu-
nikacji lotniczej na Dalekim Wschodzie.

PRZEZ PINWICĘ DO SKLEPU

Nocy onegdajszej włamano się do sklepu kon-
fekcji „Elegancja“ przy ul. Długiej l. 11, wła-
sność Sabiny Leibler. Włamywacze ukryli się
w piwnicy pod sklepem, a z nastaniem nocy wy-
bili dziurę w suficie i tą drogą dostali się do
wnętrza sklepu. Lupem sprawców padł towar
wartości 2.600 zł.

Kronika tarnowska

KONFERENCJA „MIZRACHI“. We wtorek, dnia 25 bm., odbędzie się w Tarnowie konferencja „Mizrachi“ zachodniej Małopolski. Wezmą w niej udział przywódcy ruchu mizrachistycznego, jak rabin Fischman z Palestyny, rabin dr. Hirschfeld, rabin Awigdor i wielu innych. W związku z tą konferencją wygłosi rabin Fischman w naszym mieście szereg referatów o Majmonidesie z okazji 800-letniej rocznicy urodzin tegoż. Dziś, w sobotę wieczorem odbędzie się w lokalu „Mizrachi“ bankiet na cześć dostojnego Gościa. W niedzielę, dnia 23 bm., odbędzie się uroczysta akademja ku czci Mojżesza Majmonidesa.

STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNIKO“ W TARNOWIE urządza w sobotę, dnia 22 bm., rewję piosenki i tańca „To się musi widzieć“ ze współudziałem znanych humorystów pp. Fromowiczównę, Voglera i Händlera z Krakowa, a nadto ulubionego na gruncie tarnowskim M. Spielmana. Wieczór odbędzie się w sali Sokoła.

Z ORG. SJON. Rozpoczęła się u nas tegoroczna akcja legitymacyjna, którą kieruje osobiście przew. Kom. Lok. tow. dr. Chomet. Hasłem obecnej akcji jest podwojenie ilości zorganizowanych towarzyszy, tj. posiadaczy legitymacyj partyjnych.

ZE SALI SĄDOWEJ. Przed s. o. Ciasioniem toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko niejakiemu Józefowi Rogowskiemu. Oskarżony zgłosił się w sierpniu 1933 do znanego przemysłowca tarnowskiego Władysława Bracha, znajdującego się w tarapatkach finansowych z propozycją udzielenia mu pożyczki w kwocie 200.000 zł. Jak opowiadał, pieniądze te zdobyć miał ze sprzedaży złota i brylantów, uzyskanych od bolszewików, a które zakupił na emmentarzu w Białymostku. Latwo wierny kupiec Brach poszedł na ten plan i wypłacił Rogowskiemu na kilka zawodów kwotę do 8000 zł. na koszt, związane z uzyskaniem pożyczki. Istotnie Rogowski przywiózł Brachowi flaszki, w których znajdować się miały dolary, a które okazały się po otwarciu pustymi. Oskarżony przyznaje się do winy, a przeczy tylko wyśkości szkody. Po przesłuchaniu świadków rozprawę odroczonego celem przeprowadzenia dalszych dowodów. Rozprawa ta ze względu na sferę w niej zainteresowane budzi zrozumiałą sensację. Bronią dr. Rozwadowski.

NAPAD RABUNKOWY. Na dom Franciszka Wilgi w Bogumiłowicach pod Tarnowem napadli w nocy nieznani sprawcy, jednak zostali przez zbudzonych domowników spłoszeni. Policja prowadzi dochodzenia celem ujęcia rabusiów.

Zasystowany werdykt uwalniający w sprawie mordu poszłakowego

Tarnów, 21. 12. PAT. Przed sądem przysięgłych w Tarnowie zakończona została dziś dwudniowa rozprawa o morderstwo poszłakowe przeciwko Franciszkowi Kogutowi z Biskupic Radłowskich, oskarżonemu o uduszenie Franciszki Stankowej. Po wywodach stron sędziowie przysięgli zaprzeczyli winę oskarżonego 6 głosami. Trybunał zasystował werdykt i przekazał sprawę na drugą kadencję.

Tajemniczy zgon przy kieliszku

Tarnów, 21. 12. PAT. W Szczucinie, w szynku Ignacego Podolskiego zmarł w zagadkowy sposób właściciel Wacław Szarek z Dąbrowic. Przyczyną na do szynku w towarzystwie dwóch nieznajomych, z którymi pił wódkę. Po pewnym czasie dwaj nieznajomi wyszli, zostawiając Szarkę przy stole. Szynkarz nie mógł go zbudzić, wezwał lekarza, który stwierdził zgon. Przesłuchana przez policję żona zmarłego zeznała, że mąż jej wyszedł na 120 złotych na kupno krowy. Ze względu na to, że przy denacie pieniędzy tych nie znalazł, zochadzi podejrzenie, że nieznajomi, z którymi Szarek przebywał w szynku, wsypali mu do wódki jakiś środek, który spowodował jego śmierć. Sprawców poszukuje policja.

Kronika przemyska

NIEZYWAŁA AWANTURA NA PRZEMYSKIM RYBIM PLACU. Tutejszy Rybi Plac był w czwartek widownią kolosalnego zbiegowiska, wywołanego bójką między egzekutorami podatkowymi a handlarzami ryb. W porze wieczornej zjawili się pięciu egzekutorów I. Urzędu Skarbowego, którzy usiłowali zażądać gotówkę uzyskaną z dziennego utargu handlarzy ryb, prowadzących handel na wspólny rachunek. Kilkunastu rybków otoczyło stół, na którym znajdowały się pieniądze, nie chcąc dopuścić do egzekucji. Rozpoczęło się szamotanie, w toku którego jeden z egzekutorów przewrócił obłożony stół, z którego wysypały się pieniądze, a ponadto wywrócono balja-

Żydzi w Sosnowcu — bez ławnika

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec, 21. 12. (K) Aczkolwiek wynik inauguracyjnego wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej w Sosnowcu był zgóry przesądzony, społeczeństwo żydowskie jednak oczekiwało z zainteresowaniem szczególnie wyboru ławników. Poraz pierwszy ludność żydowska w Sosnowcu dysponuje 9 radnymi w Radzie Miejskiej. Klub żydowski jest drugim pod względem ilości radnych po BBWR. Lecz kto się spodziewał u nas ogień konstruktywnego, tego spotkał na pierwszy ogień srogi zawód. Społeczeństwo żydowskie — pomimo olbrzymich wysiłków w czasie wyborów do Rady — zostało bez ławnika. Stało się to dzięki destrukcyjnej robocie nowoupięconych radnych, którzy bez najmniejszych skrupułów sprzedali interes wyborców dla zaspokojenia własnych ambicji.

Radni żydowscy wysunęli dwie kandydatury: Sjonści — wypróbowanego działacza społecznego dra T. Melodystę, niesjonści — znanego satelitę sanacji p. Olimera. (Tem wyjaśnia się pytanie, dlaczego p. Oliner zasiadł wśród radnych żydowskich, a nie na ławach centrum). Radni narodowi wyszli z założenia, że społeczeństwu żydowskiemu potrzeba jest ławnika o wyraźnej przynależności do żydostwa. W przeciwnym razie jest zupełnie obojętne, czy ławnik zostanie wybrany z ław żydowskich, czy też

centrum. To się też stało. Na ławnika trzeba było 8 głosów, których żadna ze stron nie mogła uzyskać i mandat ławnika żydowskiego przypadł sanacji, co nie zmieniło sytuacji, gdyby radni narodowi zrezygnowali ze swego kandydata.

Przewodniczącym wczorajszego posiedzenia wybrany został prof. Mazur, który zdobył się na majestatyczny gest i zaprosił na asesora radnego z PPS, p. Bajgelmachera. Gdy przewodniczący Mazur miał oddać swój głos, zwrócił się z wersalskim ukłonem w kierunku p. Bajgelmachera ze słowami „Panie asesorze, proszę o kopertę“ (wybuch wesołości na ławach sanacji). P. Bajgelmacher nie tracąc rezonu, wziął plik kopert do ręki i pełen kurtuazji odpowiedział: Proszę sobie wybrać, panie przewodniczący.

Prezydent Kaczkowski został wybrany 34 głosami. 11 kartek zawierały takie napisy: Oddajcie skradzione mandaty robotnikom z Dębowej Góry, Sielca, Konstantynowa, Srodiuli, Pogoni i in.! Precz z nadużyciami wyborczymi!

Wybory ławników dały 4 mandaty sanacji i jeden mandat PPS. Po wyborach zabrał głos do odczytania rezolucji przedstawiciel Jedności Robotniczej. Głos jego jednak został zagłuszony uderzeniami w pulpit na ławach centrum.

Skład nowego rządu jugosłowiańskiego

Białogrod. 21. 12. PAT. Agencja Avala donosi: Nowy gabinet Jewitcza ukonstytuował się. O godzinie 16.30 ministrowie złożyli przysięgę. Skład nowego rządu jest następujący:

Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych — Bogolub Jewitcz, sprawy wojskowe — generał Żywkowicz, sprawiedliwość — Kointnicz, finanse — Stojadinowicz, domen państwowych — Światosław Popowicz, sprawy wewnętrzne — Weli-mir Popowicz, oświata — Czyrycz, komunikacja —

Wnierz, roboty publiczne — Kozulcz, opieka społeczna — Maruszcz, handel i przemysł — Milan Urbanicz, rolnictwo — Jankowicz, wychowanie fizyczne — Auer, minister bez teki — Hassan Begowicz. Nowy rząd składa się z jednego przedstawiciela b. opozycji radykalnej, którym jest Stojadinowicz, jednego przedstawiciela grupy opozycyjnej Radicza, którym jest Kozulcz i przedstawiciela włościańskiego, koalicji demokratycznej — Jankowicza.

Amory 15-letniej Żydówki z Borysławia

Lwów, 21. 12. (O) Z Borysławia donoszą: Tutejsza ludność żydowska pozostaje pod wrażeniem porwania nieletniej córki kupca żydowskiego 15-letniej Heleny Sternbach. Nawiązała ona przed kilku tygodniami romans z Franciszkiem Błaszczukiem, wiertaczem z Borysławia. Spoczątku rodzice pozwalali córce swej na przebywanie z Błaszczukiem, ponieważ przypuszczali, że tenże jest Żydem. Dopiero gdy się przekonali, że Błaszczuk jest chrześcijaninem, nie pozwolili córce z nim przebywać i bili ją. Sternbachówna nie mogąc znieść tego zamieszkała u rodziny Błaszczuka. Onegdaj Sternbach w towarzystwie pięciu swoich znajomych udał się pod dom Błaszczuków, aby odebrać swą córkę, nie chciała ona jednak do niego powrócić. Wobec tego Sternbach zawiadomił o wszystkim policję, która po stwierdzeniu, że córka jego jest niepełnoletnią, spowodowała powrót jej do ojca. Jak słychać, Błaszczuk chciałby przejść na judaizm, lecz Sąd od rodziców Sternbachówny zapewnienia mu egzystencji, grożąc w przeciwnym razie nakłonieniem jej do chrztu. Narazie organa policyjne sporządziły dwa doniesienia: jedno przeciwko Błaszczukowi za uwiedzenie nieletniej, drugie na Sternbacha za napaść na dom Błaszczuków.

Nadzór sądowy nad zakładami Citroena

Paryż, 21. 12. PAT. Sąd handlowy rozpatrywał dziś sprawę zakładów Citroena. Postanowiono przeprowadzić likwidację zakładów pod nadzorem sądowym. Fabryki będą czynne z wyjątkiem okresu, przeznaczonego na spisanie inwentarza, tj. od 23 grudnia do 3 stycznia. Odtąd dostawcy będą spłacani pod gwarancją masy likwidacyjnej. Sprzedaż odbywać się będzie bez przerwy. Likwidatorzy mają zbadać, czy należy podnieść ceny niektórych typów samochodów.

z rybami, które potratowano. Szkody są bardzo znaczne. Wśród tłumu uwijali się rzeźmieszkowie, którzy zbierali rozsypane pieniądze.

WYROK W PROCESIE OSZUSTA MATRYMONJALNEGO Z PARYŻA. W sprawie posagowej Pycha, który skazany już przez sąd paryski — stał ponownie przed tutejszym sądem, zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na karę więzienia przez jeden rok.

SUKCES ŻKS „HAGIBOR“ W ZAWODACH LEK-

Goering — pacyfista

Londyn, 21. 12. PAT. Agencja Reutersa ogłasza w skrócie wywiad z min. Goeringem, udzielony wyłącznie korespondentowi berlińskiemu agencji Reutersa. W wywiadzie tym min. Goering ironizuje na temat niebezpieczeństwa niemieckich zbrojeń lotniczych. Oświadcza on następnie, że jest mocno przekonany, iż w nadchodzącym roku nie będzie żadnego problemu międzynarodowego, którego nie można było rozstrzygnąć drogą pokojową. Niema żadnego rządu z tak małym poczuciem odpowiedzialności — oświadczył Goering — któryby się uciekł do wojny, najstraszniejszego ze wszystkich nieszczęść. Dzienniki angielskie zamieszczają wywiad z min. Goeringem na miejscach naczelnych.

Dalsze wydalenie robotników polskich we Francji

Nancy, 21. 12. PAT. Fabryki sody „Marcheville et Dagnin“ w La Madeleine par Lareenville i „Saint Gobains“ w Varangeville, oraz zakłady włókiennicze „Tissages et Filatures“ w Saint Nicolas de Pont zwolniły ostatnio większą ilość zatrudnionych tam Polaków. Zredukowane rodziny robotnicze znajdują się w ciężkim położeniu. W tutejszej kolonii polskiej panuje przygnębienie.

Kontrola handlu bronią w Anglii

Londyn, 21. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin omawiana była obszernie sprawa powołania przez rząd specjalnej komisji królewskiej dla zbadania sprawy handlu bronią. Po oświadczeniu Mac Donalda, który zapowiedział imieniem rządu powołanie powyższej komisji, szereg postów zgłosiło zapytanie w tej sprawie pod adresem rządu; m. in. zażądano od rządu zapewnienia, iż do komisji tej nie wejdą osoby zainteresowane w brytyjskim przemyśle wojennym. Mac Donald na powyższe żądanie odpowiedział, iż komisja będzie bezstronnym organem rządowym oraz że będzie miała prawo wzywania świadków celem ich badania.

KOATLETYCZNYCH W HALI „DOMU ZOŁNIE-RZA“. W zawodach lekkoatletycznych, urządzonych przez Podokręg przemyski uzyskali zawodnicy „Hagiboru“ piękne wyniki, dzięki którym Hagibor uzyskał 2 miejsce w punktacji, wyprzedzając silne zespoły „Czuwaju“, „Sanu“, Z.S. i in. Na podkreślenie zasługuje doskonała forma sprintera Fruchtmanna.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika jasielska

IMPREZY CHANUKOWE urządza „Akiba” jak również „Haszomer Hacair”, „Mizrachi” oraz S. S. P. „Hitachdut”.

Z KAHALU. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Kahalu pod przewodnictwem prezesa Dr. Spirera został uchwalony na 1935 budżet we wysokości zł. 42,000. Na cele palestyńskie uchwalono zł. 400. Mamy nadzieję, że wspomniana suma zostanie w całości wyasygnowana.

ZMIANY W SĄDZIE. Przybyły ze Sanoka II. wiceprezes sądu okręgowego w Jasle Opolski zostaje przeniesiony z oddziału karnego do cywilnego, zaś sędzia okręg. Buratowski z oddz. cywilnego do karnego. Sędzia grodz. Bieńkowski został przeniesiony w charakterze asesora do prokuratury w Sanoku, zaś s. g. Brandys z Zmiogrodu jako asesor do prokuratury s. o. w Jasle. Sędzia gr. Dr. Stworzewicz przeniesiony do oddziału cywilnego a miejsce jego obejmuje przybyły z Krakowa s. gr. Dr. Czuma.

ZA ROZSIĘSIANIE ULOTEK O TREŚCI ANTYPAŃSTWOWEJ w Luźnej w powiecie gorlickim zostali aresztowani i odstawieni do dyspozycji władz sądowych w Jasle: Jan Sowa, Józef Krok, Wład. Baciółek, Wojciech Kmok i Józef Kukla.

DZIECIÓBÓJCZYNI PRZED SĄDEM. Niejaka Marja Zimówna w Lubatowej (pow. Krosno) zaabiła nieślubne dziecko, poczem zakopała je pod podłogą w stajni. Za czyn ten skazała ją sąd okr. na 10 miesięcy więzienia.

BRZYTWĄ PODERZAŁ SOBIE GARDŁO. We wsi Komborni ad Krosno targnął na swe życie Franciszek Surmacz lat 30, poderzawszy sobie brzytwą gardło. Przyczyna samobójstwa rozstrój nerwowy. (J-t.)

Kronika nowosadecka

ONEG SZABAT urządza onegdaj Komitet Rodzicielski przy szkole hebrajskiej „Safa Berura” w Nowym Sączu Zagaita przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego tow. Drowa Tischowa, poczem piękne przemówienia wygłosili tow. Dr. Weindling o Oneg Szabat i tow. Dr. Tisch o tradycji żydowskiej. Chór młodzieży z Org. Hanoar Hajiconi odśpiewał z dużym powodzeniem pieśni palestyńskie i sobotnie (zmirot). Na zakończenie odprawił Hanoar tow. Rabinowicz.

Pierwszy publiczny Oneg Szabat w naszym mieście pozostawił na licznie zebranej publiczności jak najlepsze wrażenie.

Z SALI ODCZYTOWEJ. Staraniem Unji Sjonistów Rewizjonistów oddział w Nowym Sączu wygłosił dnia 16 m. tow. Dr. Jakób Schächter odczyt na temat „Sjonizm u progu nowych dni”.

KOLONJA DLA DZIECI POWODZIAN ŻYDOWSKICH. Województwo Krakowskie otworzyło w Nowym Sączu kolonję dla 50-ciu dzieci żydowskich rodzin dotkniętych powodzią. Województwo zaopatruje dzieci w całkowite utrzymanie, wyposaża je w łóżka, pościel, prowianty i dokłada wszelkich starań, żeby dzieciom niczego nie brakło.

WYJAZD DO EREC. W ubiegłą niedzielę zegnano gniazdo nowosadeckie Hanoar Hajiconi na dworc głównym w Nowym Sączu członkinię swą tow. Bronkę Kornreich wyjeżdżającą do Erec. W dniu tym wyjechał również tow. Kornreich Chaskiel.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO KAHALU. Ostatnie wybory do tut. Kahalu, o których już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach „Nowego Dziennika”, a które jak donieśliśmy, przeprowadzone zostały z obrazą zasadniczych przepisów regulaminu wyborczego dla organów gmin wyznaniowych żydowskich, nie mogły się spotkać z aprobatą tut. społeczeństwa żydowskiego i na skutek wniesionego zażalenia p. Starosta nowosadecki orzekł nieważność dokonanych w dniu 26 października 1934 wyborów członków Rady Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Nowym Sączu, oraz całej akcji wyborczej, poczynając od wyboru Komisji Wyborczej, polecając Zarządowi Gminy Wyznaniowej w Nowym Sączu przystąpić do ponownego przygotowania wyborów do Rady.

Należy się więc spodziewać rozpisania nowych wyborów, i to — wobec bezstronności władz administracyjnych, — obiektywnych i rzetelnych.

Kronika olkuska

AKCJA K. K. L. I K. H. W OLKUSZU. Z ramienia Centr. K. K. L. odwiedził nas tow. Dereczynski z Palestyny, który wygłosił ub. soboty wiecz. w lokalu stow. rękodzielniczego referat

Szajka fałszerzy monet grasuje w Krakowie
W obiegu są 2, 5 i 10-ciu złotych

(rg) W ciągu ubiegłych dwóch tygodni zauważono w Krakowie pojawienie się w obiegu większej ilości fałszywych monet srebrnych. Były to monety 2, 5 i 10-ciu złotych, które były ludzko podobne do prawdziwych. Fałszyfikaty były sporządzone z taką precyzją, iż gołym okiem trudno je było rozpoznać. Dopiero zważenie monety wykazywało nieznaczne odchylenia od wagi przepisowej.

W związku z pojawieniem się fałszyfikatów,

Wydział Śledczy w Krakowie wdrożył natychmiast dochodzenie. Jak się okazało, monety te były rozpowszechniane przeważnie w sklepach. Pewne osoby uczęszczały do sklepów krakowskich, czyniąc tutaj drobne zakupy, płaciły fałszywymi monetami i domagały się wydania reszty. W ten sposób fałszyfikaty dostawały się w obieg.

Władze policyjne są na tropie fałszerzy.

Poseł Rymar prezydentem miasta Łodzi

Warszawa, 20. 12. (Sin) Dziś o godz. 7-mej wieczór odbyło się posiedzenie Rady m. Łodzi zwołane przez komisarza rządowego dla przeprowadzenia wyboru członków prezydium miasta i ławników. Głosami 38 radnych z Obozu Narodowego wybrany został prezydentem miasta poseł z Klubu Narodowego Stanisław Rymar, a wiceprezydentami adwokat Kazimierz Kowalski i inspektor szkolny Zygmunt Podgórski. Radni z innych klubów wstrzymali się od głosowania.

Ławnikami wybrano 5 endców, 2 Żydów: sjo mistę Praskiera i ortodoksa Liebermana, oraz 1 radnego z BBWR, Zajackowskiego.

Wybór prezydium miasta podlega zatwierdzeniu wojewody.

Prezydium m. Dąbrowy Górnej

Dąbrowa Górnicza, 20. 12. (K) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej wybrany został prezydentem miasta p. Mateusz Siwek, radca Min. Spraw Wewn., a wiceprezydentem Teofil Trzęsibiecki, b. prezydent miasta.

W Piotrkowie
nie doszło do wyborów

Piotrków, 20. 12. (T) Na dzisiejszym konstytucyjnym posiedzeniu Rady miejskiej nie było quorum, gdyż socjaliści rozporządzający bezwzględną większością (22 radnych) nie przybyli na posiedzenie.

Ciernista droga powrotna do demokracji

Białogród, 20. 12. (R) Desygnowany na stanowisko premiera minister Jewticz natknął się przy formowaniu rządu na większe trudności, niż pierwotnie przewidywano. Regencja, powierzając Jewticzowi mandat utworzenia nowego gabinetu, miała na widoku wywołanie nazewnictwa, że sytuacja wewnętrzna Jugosławii jest całkowicie ustabilizowana i dojrzała do pewnych liberalnych posunięć, jak również, że polityka zagraniczna Jugosławii nie uległa żadnej zmianie, a przedewszystkiem, że zachowana jest ścisłość sojuszu z Francją i Małą Ententą. Tymczasem, jak się okazało, Jewticz natknął się, jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną, na doskonale zorganizowaną opozycję, występującą przytem solidarnie. Jak utrzymują, przywódcą b. partii serbskich radykałów Stojadinowicz, demokratów Dolidowicz, muzułmanów Ispahosłowiańskiej partii katolickiej Koroszcz, chorwackiej partii ludowej Maczek odbyli onegdaj posiedzenie, na którym postanowiono, że żadne z tych stronnictw

nie weźmie udziału w rządzie indywidualnie, ale muszą być uwzględnione w całości. Partje te upoważniły ponadto zastępcę przywódcy partii radykalnej Krsta Milecica do rokowań w ich imieniu z regencją i Jewticzem, ustanawiając pewne warunki, pod którymi partje te mogłyby wziąć udział w nowym rządzie. Do warunków tych należy podobno rozpisanie wyborów do Skupczyny, wolność prasy itd.

Początkowo partje te miały zastrzeżenia co do osoby Jewticza, lecz pod naciskiem regencji zastrzeżenia zostały cofnięte.

Jewticz prowadzi w dalszym ciągu rozmowy z poszczególnymi osobistościami, m. in. konferował dziś z ks. Koroszczem, byłym ministrem Stojadinowiczem, który ma podobno objąć tekę finansów. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że nowy gabinet będzie utworzony jeszcze dziś wieczorem i posiadać ma charakter rządu koncentracyjnego.

i dokonał reorganizacji K. K. L. Akcję rozpoczęli tow. Dereczynski, M. M. Wajcman, I. Ch. Zylberg, M. Gutfeld, A. D. Cukierman, U. Brauner i inni.

Jednocześnie rozpoczęła się akcja na rzecz K. H. Z ramienia Centr. K. H. w Warszawie prowadzi tę akcję tow. Dr. Izrael Hamer przy współudziale tow. Mojżesza Szwarcberga.

BUDŻET ŻYD. GMINY WYZN. NA ROK 1935. Ubiegłej niedzieli, Zarząd Żyd. Gminy wyzn. odbył pierwsze posiedzenie dla ustalenia budżetu na r. 1935. Zeszłoroczny budżet wynosił przeszło 30 tys. zł. Obecnie z powodu zubożenia większości rodzin żydowskich Zarząd postanowił zredukować budżet na kilka tys. zł. Składka ma wynosić minimum 5 zł., a maksimum 800 zł. Postanowiono również opodatkować odpowiednimi sumami tych bogaczy, którzy nie przyczyniają się do żadnej społecznej pomocy.

Kronika radomska

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA nawiązała kontakt z sferami rzemieślniczymi celem zorganizowania ich dla pracy narodowej. W rezultacie wzajemnych starań utworzono organizację chałucową rzemieślniczą, która została zarejestrowana i niebawem rozpocznie działalność.

W ORGANIZACJI AKIBA odbędzie się w niedzielę wieczór pożegnalny z okazji wyjazdu z Radomia organizatora gniazda, instruktora kol. Goldberga z Krakowa.

ORGANIZACJA MIZRACHI W RADOMIU postanowiła w dniu 21 grudnia proklamować akcję na rzecz funduszu partyjnego „Keren Erec Izrael”. W tym celu przyjdzie do naszego miasta znany działacz mizrachistyczny rabin Brod,

który weźmie udział w akademii, poświęconej propagandzie funduszu Mizrachi i osobiście kierować będzie akcją. Wiadomość o ogłoszeniu zakrojonej na wielką skalę zbiórki pieniężnej dla celów partyjnych, godzącej w interesy Keren Hajesodu, opinia sjonistyczna radomska przyjęła z wielkim niezadowoleniem. Komitet lokalny Organizacji Sjonistycznej pod przewodnictwem prezesa Frenkla uchwalił przeciwdziałać planowanej zbiórce przez uświadomienie ogółu sjonistycznego o właściwych celach separatystycznego funduszu i niebezpieczeństwie stąd płynącego dla obu funduszy narodowych. Zwołane zostało w tej sprawie zebranie protestacyjne i wydano odezwy, pod którymi podpisały się wszystkie organizacje sjonistyczne na terenie Radomia.

W ZWIĄZKU Z OGŁOSZONYM UKŁADEM pokojowym i przerwaniem sabotażu funduszy narodowych miejscowa Komisja K. K. L. wystosowała apel do Betaru i organizacji pokrewnych wzywając do udziału w pracach na rzecz Funduszu Narodowego K. K. L.

POWSTAŁA W RADOMIU organizacja „Agroid”, która postawiła sobie za zadanie propagowanie idei pracy na roli wśród Żydów i przewarstwienie spauperyzowanej ludności żydowskiej. Opinia sjonistyczna do nowopowstałej placówki odnosi się z daleko idącą rezerwą zważywszy, że „Agroid” odnosi się negatywnie do poczynąń sjonistycznych, forsuje natomiast akcję osadnictwa w Biro-Bidżanie.

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA przystąpiła do zorganizowania kursów języka hebrajskiego i literatury hebrajskiej pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Zapisy przyjmuje Sekretariat codziennie. (Sam.)

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „ANASTAZJA“, ul. Zamajskiego, tel. 844. — Zarząd Flory Singerowej, przyjmuje — po gruntownym remoncie — zamówienia na komfortowe, ciepłe pokoje. Dobre położenie. Wykwintna: zdrowa kuchnia. Ceny przystępne. 1708kr

ZWARDON. — Willa „Bajka“, u Jana Szczotki, poleca od 15 grudnia pokoje obszerne i dobrze opalone. Kuchnia ściśle rytualna, pod zarządkiem B. Wolfowej i R. Panzer. Ceny niskie. 622g

ZAKOPANE. Znany pensjonat Franciszki Storchowej, obecnie w willi „Kujawianka“, ul. Zamajskiego, poleca komfortowe pokoje, z wykwintnym rytualnym utrzymaniem. Ceny niskie. Bezplatny kurs na ciaraki. 1825kr

KRYNICA-ZDRÓJ. Pensjonat Vogla, poleca pokoje komfortowe, z wodnym centralnym ogrzewaniem. Telef. 217. 1853kr

ZAKOPANE. PALACE. nowoczesny hotel-pensjonat, telefon 651, halle, salony, apartamenty z łazienkami, centralne ogrzewanie, garaże, pod nowym zarządkiem A. Silberów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Prospekty na życzenie. 1566s

KRYNICA. — Pensjonat „Renaissance“ poleca pokoje, pełny komfort. — **STRELINGEROWA** 1873kr

ZAKOPANE. Chcesz mieszkać komfortowo, świetnie się odżywiać i mieć dobre towarzystwo, przyjeżdż do pensjonatu — „Przełęcz“ Loli Beck-Herzogowej, ul. Kościelna 5, tel. 405. 1914kr

ZAKOPANE „MASCOTTE“, komfortowy pensjonat Inżynierowej Hochstimowej. Pokoje słoneczne, werandy. Kuchnia pierwszorządna. Ceny przystępne. Telefon 288. 1806kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Stella“, ul. Kasprziska, obok Lipka, pod zarządkiem Róży Libermenszówny i Erny Lustizanki, poleca piękne pokoje słoneczne z werandami, pełny komfort, wykwintna kuchnia, z całodziennym utrzymaniem. Ceny przystępne. Telef. 715. 1899kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Mery“, Droga do Białego. Tel. 437, pod zarządkiem Braunfeldowej-Gasnerówny, poleca komfortowe pokoje słoneczne bieżąca ciepła — zimna woda, kuchnia rytualna. znana z dobroci z lat poprzednich. Ceny niskie. 1810kr

ZAKOPANE PENSJONAT „WOŁODYJÓWKA“

ul. Sienkiewicza (obok toru ślizgawkowego) pod zarządkiem Braunówny, Tel. 779.

Po gruntownym remoncie poleca: Pokoje słoneczne, tarasy kryte i otwarte — centralne ogrzewanie — ciepła i zimna woda bieżąca. Kuchnia pierwszorządna. 1692

KRYNICA PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 237) pod zarządkiem**Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ**

Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Cały rok otwarty.

Rabka w zimie!

Znany, pierwszorządny komfortowy

PENSJONATTel. 218 **„SWIT“** Tel. 218

Pod zarz. H. Becka Cały rok otwarty

Centralne ogrzewanie. — Ciepła i zimna woda w pokojach. — Kapie le lecznicze we willi. —

ZAKOPANE. „SWIT“ znany nowoczesny pensjonat I. kategorii, telefon 455, pod zarządkiem E. Lustigów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. 1597kr

ZAKOPANE. Pensjonat „PIAST“, ul. Sienkiewicza, Idy Borzykowskiej i Leonji Krautówny. — Tel. 432, poleca pokoje na sezon zimowy. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. 1912kr

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „CZĘSTOCHÓWKA“ Drowej CZESŁAWY LILIENOWEJ, wykwintna kuchnia, centralne ogrzewanie, bieżąca woda w pokojach, blisko terenów narciarskich. Parcele przy ul. Zamajskiego, telefon 642. Ceny niskie. 1919kr

KOLONJA ZIMOWA PROF. WALDMANA w Zakopanem przyjmuje wpisy młodzieży szkolnej Kraków, Pańska 9.

Matrymonjalne

URZĘDNIK PRYWATNY większej firmy, na dobrej posadzie, poszukuje panny do lat 28, z posagiem, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „Eilt“ do Adm. „Now. N. Dziennika“. 649g

KTÓRA z pań udzieli kawalerowi niewielkiej pożyczki? Małżeństwo możliwe. Wiadomość: Zygmunt Klein, Zakopane, poste restante. 650g

PRZEMYSŁOWIEC

o wyższym wykształceniu, lat 39, pragnie poznać kobietę do lat 30, inteligentną, mądrą, szlachetną, pocziwłą, z bardzo dobrego domu, o nie skazitelnej przeszłości — sympatyczną, 5.000 dolarów. Zgłoszenia pod „Uwiedziony“ do Adm. „N. Dziennika“. 1916kr

Lokale

PRZECZCHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — skutecznie „HERMES“ Biuro spedycyjne. Kraków, Stolarska 13.

7 DUŻYCH ubikacji na fabrykę lub magazyny, w całości lub częściowo: Kołetek 11 do wynajęcia ogółem 200 m. kwadr. 644g

LOKAL PRZEMYSŁOWY z przylegającymi ubikacjami poszukiwany. Zgłoszenia pod „G. B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 655g

LOKAL sklepowy, najruchliwszy punkt, Długa 23, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 632g

CZTERY pokoje, komfort, na mieszkanie lub biuro do wynajęcia: Kraków, Kopernika 10. 654g

3 UBIKACJE przemysłowe, handlowe, do wynajęcia. Wiadomość: Sebastjana 18, u dozorczy. 660g

DO wynajęcia od stycznia lokal parterowy, 2 ubikacje na przemysł lub rękodzieło: Poselska 17. 1923kr

LOKAL handlowy z przyległym mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnia, oddzielnie 2 ubikacje na pracownię lub cichy przemysł. do wynajęcia: Starowiślna 81. Wiadomość u dozorczy. 1920kr

DO wynajęcia pokój z osobnym wejściem — dla dwóch albo jednego Państwa, Karmelicka 54, m. 7. Telefon 188-52. 662g

ZARAZ do wynajęcia pokój z utrzymaniem lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111, I piętro, m. 7.



Podarunki pod znakiem „4711“ sprawiają wielką radość

Podarki gwiazdkowe „4711“ wywołują zawsze szczere zadowolenie. Jest wśród nich znakomita woda kolońska „4711“, są piękne kasetki i doskonałe mydła, kremy, pudry i perfumy. Duży wybór — jednolity wysoki gatunek.

**Posad poszukują**

BUCHALTERJĘ prawidłową zakłada i prowadzi rutynowany bilansista-korespondent. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ sub „Referencje poważnych firm“. 656g

EMERYTOWANY wyższy urzędnik kolejowy, zdrowy, poszukuje posady w przedsiębiorstwie, chcąc skorzystać z jego 80-procentowej zniżki kolejowej. — Oferty pod „Uczciwy“ do Adm. „N. Dziennika“. 652g

MAGISTER farmacji poszukuje praktyki w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Nowy typ“. 664g

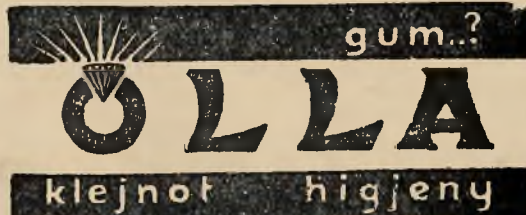
BUCHALTER, obznajomiony dokładnie ze sprawami podatkowymi oraz znający język angielski, założy i poprowadzi księgę w godzinach wieczornych. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Tanie“. 665g

ŚWIATOWEJ SŁAWY**HAYA PUDER MYDŁO i KREM**

ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE DLA ZDROWIA DZIECI DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERIACH SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY, LWÓW KAZIMIERZOWSKA 31. — KOTŁAŁA 12.

ZAWIADOMIENIE.

Wytwórnia artystycznych robót ręcznych i firanek **MINY PFEFFERBERG** została przeniesiona z ul. Poselskiej 9 na ul. GRODZKĄ L. 48 — telefon 165-7



PRZYJMUJEMY wszelkie

szmatki — na wyrób chodników i dywanów — (Tkalnia, Kraków, Bożego Ciała 29. Tel. 163-94. 661g

DOBRA siła wychowawcza poszukuje posady do dzieci jako dochodząca. Zgłoszenia pod „24“ Biuro ogłoszeń Statlera, Rynek 8. 1874kr

Kupno

PERSKI dywan 2'50X3'50 kupię okazynie. — Telefon 164-74. 1922kr

KUPIĘ perski płaszcz używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Gótownia B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 667g

ZNIZONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klipsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Różne

MIERNICZY PRZYSIĘGLY, inż. Artur Neumann, biegły sądowy dla spraw miernictwa i szacowania nieruchomości prowadzi biuro: Kraków Mikołajska 9. Tel. 138-31 1872kr

UPRAWNIONY zakład dentystyczny przy głównej ulicy Krakowa, od 15 lat istniejący, poszukuje spółnika (czki). — Zgłoszenia pod „Uprawniony“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1871kr

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 552kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72.

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

POSZUKUJEMY dzierżawy garażu na 2 auta ciężarowe i 1 osobowe. Zgłoszenia do „Ruch“, Szczepańska 9, pod „Garaż“. 1867kr

SIOSTRY PIELEGNIAR KI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr

WYTWÓRNIĄ PYJAM ul. Kołetek 1, III. piętro, została przeniesiona do **FRONTOWEGO LOKALU** w tym samym domu. **OD UL. STRADOM 17** — poleca bonjourki, szlafroki, pyjamy, ubrania narciarskie i wiatróvky po cenach specjalnie niższych. 1731kr

PUSTE wieczory przyjemniejszą nową, dobrą książką. Najbogatszy wybór nowości „ALFA“ Wypożyczalnia, Jagiellońska 8. Wszelkie lektury szkolne. 1905kr

SPÓLNIKA z kapitałem 5.000—20.000 złotych, do rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pewność“. 663g

W CAŁYM Krakowie wiadomo, że najbogatszy wybór nowości powieściowych — tylko w „ALFIE“ Wypożyczalni, Jagiellońska 8. Wszelkie lektury szkolne. 1905kr

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 653g

Sprzedaz

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80. 1633kr

KALOSZE, śniegowce — najtaniej w hurtowni — **I. NEUMANN**, Kraków Dietla 55. 1866kr

ELWU — płyn i **ELWULIN** proszek do nadawania polysku podłogom, poleca „Barwa“, Kraków, Karmelińska 59. — Skład Farb, Artykułów Gospodarczych. 1903kr

PIERWSZORZĘDNE zaprowadzony interes biawatny w Zakopanem, w centrum, spowodu wyjazdu okazjnie do sprzedania. Wiadomość: Weindling, Kraków, Węgłowa 4. 657g

OSZCZĘDNE GOSPODYNIE — tania, ale dobra **KAWĘ, HERBATĘ, KAKAO**, kupują we firmie Gross, Kraków, ul. Grodzka 59. 1616kr

KOMPLET NACZYŃ kuchennych **50 PRZEDMIOTÓW** tylko Zł. 49: Skład fabryczny „METAL“ Dietla 58. 1687kr

DANCING!!! Jak tańczyć w roku 1935? Praktyczny najnowszy samouczek nowoczesnych tańców. — Obszerna książka. Fox-trot, Schimmy, Wałc, Blues, Yale Blues i t. d., ze 137 ilustracjami i figurami, najnowsze wydanie, wysyła za nadesłaniem zł. 3.— w znaczkach pocztowych lub przekazem pocztowym — Księgarnia M. Wahl, Przemysł, skrytka pocztowa 68. 1879kr

MEBLE nowoczesne pierwszorządne najtaniej zakupisz: Anisfeld, Kraków, Plac Dominikański 4. 1807kr

Nauka i wychowanie

WPISY na nowy, półroczny wieczorny **KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STAROWISLNA 28**, przyjmuje się codziennie. — Nauka dokładna. Opłata niska. Tamże zbiorowe lekcje **ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO** za opłatą minimalną. 1892kr

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego. w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „ARGUS“, zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 1686kr

HEBRAJSKIEGO nauczam **DOROSŁYCH** specjalną metodą, łatwą, szybką. — pięć lekcji **BEZPŁATNIE**. Dietla 63 m. 14, godz. 12—2. 647g

MATEMATYK, fizyk, germanista dyplomowany udziela lekcji przygotowuje egzamina do matury, — wyjedzie na wieś, — przyjmie tłumaczenia. Oferty pod „Euklides“ do Adm. „Nowy Dziennik“. 652g

WAKACJE zimowe w Instytucie Wychowawczym G. Spierera. Wpisy od godz. 3—7, Starowiślna 85. Opłata za cały okres od Zł. 5-ciu. 637g

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE WIKTOR STANDÉ

Przysięgły Rewident Ksiąg — Znacze Sądowy
Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5
REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przodu. + Rozliczenia spółników

Prowadzi buchalterię w abonamencie dla stałych i okazjnych przedsiębiorstw we własnym biurze własnymi siłami biurowymi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.



Organizacja nowoczesnej KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ KARTOWISTY

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej
ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchaltaryjne i bilansowe-podatkowe. + Nadzór.

KSIAZKA nie zbytek, — radość, pożytek. Najbogatszy wybór nowości powieściowych tylko w Wypożyczalni „ALFA“, Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne ulgi. 1715kr

HEMOROIDY usunięcie nawet najdokuczliwsze cierpienia. Żądajcie bezpłatnej próby. Wytwórnia Chemiczna „STAR“, Kraków, Miodowa 11. 653g

NARTY BEZPŁATNIE otrzymasz, wypożyczając książki w Literackiej — Stradom 19. Miesięcznie 1'50 1918kr

KIEROWNIK firmy, młody, reprezentatywny, z wyższym wykształceniem poszukuje rentownego interesu. Kapitał zł. 20.000. Zgłoszenia szczegółowe do Adm. „N. Dziennika“ pod „Bolta“. 643g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr. 0963 na nazwisko Irena Woronier. 658g

KSIEGI handlowe amerykańskiej, salda kont, wekslowe, wszelkie pomocnicze oraz do uproszczonej księgowości poleca **TEITELBAUM**, Kraków Dietla 39, telefon 171-99 Centrala przyborów piśmiennych. 1911kr

FORTEPIAN — zagraniczny — piękny ton, czarny 275. — Kraków, Zaczysze 4. Telefon 179-67. 1906kr

PIANINO zagraiczne, nowe, okazjnie sprzedam: Podgórze, Widok 6/6 — (Parkowa). 1898kr

CERĘ i ręce uszlachetnia, równocześnie idealny pod puder „GLADZIK“ Redera. Tubka 50 gr. Żądać wszędzie. — Wyrób Apteki Redera, Kraków. 1799kr

MEBLE SCHOR, Kraków SZPITALNA 40, poleca także meble lakierowane, pokoje dziecięce, meble kuchenne, odporne przy centralnym ogrzewaniu. 1897kr

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER**, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00

MEBLE KUCHENNE, — **PRZEDPOKOJOWE**, pierwszorządne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż. 1799kr

Najprzedniejszej jakości **KARPIE** tuczone poleca: **K. OGORZAŁY** Kraków, Szczepańska 11 Tel. 136-03.

FENOMENALNIE usuwa odciski, sgrubiałą skórę „RIGO“. 50 groszy. — Główny skład: Drogerja Schapsensohna, Plac Nowy 16. 1861kr

MASZYNY do pisania walizkowe biurowe najtaniej poleca: Löwenstein Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 1640kr

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



PREZERWATYWY najlepsze z najlepszych.

WIELKA SPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA

LAMP - ELEKTRYCZNYCH PORCELANY, KRYSZTAŁOW I SZKŁA

w wielkim wyborze, po cenach niebywale niskich
LAMPY oraz abażury nowoczesne, efektowne już od Zł. **8.50** tylko w firmie

J. DIENER KRAKÓW SZEWSKA 20
Oglądanie nie obowiązuje do kupna

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klipsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone